

# GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II. Nr 131 (233)

Białystok, poniedziałek 2 czerwca 1952 r.

Cena 15 groszy

## Pod hasłem wzmocnienia sojuszu z robotnikami obchodzili chłopci Białostoczczyzny radosne i uroczyste Święto Ludowe

Wczoraj, w 26 punktach gminnych woj. białostockiego odbyły się obchody dorocznego Święta Ludowego. Od samego rana ciągnęły na wyznaczone miejsca kolumny wozów chłopskich z gromad indywidualnych, traktory z przyczepkami i samochody ciężarowe ze spółdzielni produkcyjnych i PGR przepelnione starszymi, młodzieżą i dżelawą szkolną, bo w tym roku Święto Ludowe zbiegło się z Międzynarodowym Dniem Dziecka.

Na Chłopskie Święto przybyło też dużo robotników z miast — zielone sztandary spłotyły się z czerwonymi i niebieskimi. Wczorajsze święto było przecież dniem sojuszu robotniczo-chłopskiego i dniem walki o pokój.

Orla przybrała w dniu 1 czerwca odświętny wygląd. Już od wczesnego ranka przybywały tu delegacje chłopów z powiatu bielskiego i całego województwa na wielką uroczystość jaka jest Święto Lu-

dowe — święto pracującego chłopstwa.

Na wielkim placu udekorowanym zieloną i czerwoną zgrupowało się 3,5 tys. chłopów — delegatów woj. białostockiego i mieszkańców Orli, by wspólnie obchodzić swe uroczyste święto, wyrażać swą nienawiść do imperialistów anglo-amerykańskich i zmanifestować swą niezlomną wolę walki o pokój i szczęście wszystkich ludzi na całym świecie.

Na tę podniosłą uroczystość przybyli owacyjnie witani ministrowie rolnictwa i ob. Podedworny, przedstawiciel Komitetu Centralnego PZPR tow. Skonieczki, przedstawiciele Wojska Polskiego i organizacji masowych.

Wśród wielkiego entuzjazmu zgromadzonych tłumów przemówił ob. minister Podedworny, który zanalizował sytuację chłopów w Polsce przedwrześniowej, jego niedzę wypływającą z zacofania wsi polskiej, rozdrobnienia gospodarstw chłopskich i wyzysku kulackiego. W przeciwnieństwie ob. minister Podedworny wskazał na olbrzymie przemiany i przeobrażenia wsi polskiej, jakie zaszły w kraju po objęciu władzy przez rząd robotniczo-chłopski.

„Do dalszej budowy nowej Polski — powiedział m. in. ob. minister Podedworny — niezbędny nam jest pokój, który chce nam wydrzeć szajka rekinów kapitalistycznych, zbrodniarzy i spekulantów, która pragnie dla własnych zysków wprowadzić świat w odmet nowej wojny, w odmet nowych nieszczęść, ruin i zgłiszcz”.

Jednak te nieczne plany podżegaczy wojennych zostaną sparaliżowane przez wszystkich ludzi pragnących pokoju. Zwycięstwo jest po naszej stronie, gdyż z nami jest Wielki Związek Radziecki — bastion pokoju i sprawiedliwości”.

Następnie przemawiał przedstawiciel KC PZPR tow. Skonieczki, przedstawiciel ZW ZMP tow. Kozakówna i przedstawiciel Wojska Polskiego.

Zgromadzeni chłopci gorąco manifestowali swą wolę

walki o pokój i socjalizm, wznosili gorące okrzyki na cześć Związku Radzieckiego i jego Wodza tow. Józefa Stalina, na cześć tow. Bolesława Bieruta i sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Po części oficjalnej odbyły się występy zespołów robotniczych i chłopskich oraz propagandowe zawody sportowe.

Po występach odbyła się zabawa ludowa, która trwała do późnej nocy.

Nie mamy jeszcze sprawozdań z całego województwa o przebiegu Święta Ludowego, zamieszczamy więc dziś tylko niektóre z nich.

W powiecie oleckim w Świętąjnem i Wieliczkach zebrało się ponad 1000 osób mimo ulewnego deszczu, który padał do późnych godzin rannych.

Do zebranych w Świętąjnem, po otwarciu uroczystości przez prezesa Zarządu Gminnego ZSCH ob. Brodowski, referat polityczny wygłosił przedstawiciel KW ZSL ob. Borucki. W imieniu KW PZPR powitał zebranych chłopów i młodzież tow. Pawłata. Z kolei zabrał głos przedstawiciel ZMP Anuszkiewicz i przewodnicząca Gminnej Rady Kobiecej, która zameldowała o zrealizowaniu przez kobiety wiejskie w gminie zobowiązań podjętych ku czci urodzin tow. Bieruta i późniejszych ku czci Święta Ludowego.

Po przemówieniach zebrani powzięli rezolucję potępiającą imperialistów amerykańskich, którzy chcą zakłócić nasze pokojowe budownictwo przez zawarcie wojennego „układu ogólnego” w Bonn i tworzenie nowej hitlerowskiej armii, stawiając na jej czele zbrodniarzy wojennych. W rezolucji zebrani potępili również metody francuskiej reakcji i żądają uwolnienia sekretarza Komunistycznej Partii Francji Jacques Duclos.

(Dokończenie na str. 2)

## Wzmocnioną pracą odpowiadamy na zbrodnicze knowania podżegaczy

Realizujemy zadania trzeciego roku naszego wielkiego historycznego Planu Sześcioletniego. Rok ten jest przełomem dla zwycięskiego wykonania całego planu.

Wypełnienie i przekroczenie zadań, jakie stawia trzeci rok Planu 6-letniego wymaga od nas pomnożenia wysiłków w pracy oraz jeszcze bardziej zapobiegliwej i oszczędnej działalności na każdym odcinku naszej gospodarki narodowej.

Chlubny przykład przodowników pracy i racjonalizatorów, cenny dorobek ich twórczego wysiłku w walce o ulepszenie pracy, o wyższą wydajność i lepsze metody oraz o stałą obniżkę kosztów produkcji i usług winny stać się wzorem dla każdego obywatela Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Ten wzrastający, ofiarny wysiłek nad uprzemysłowieniem kraju, nad pomnożeniem sił twórczych narodu polskiego. Prezydent Bierut w Orędziu Noworocznym określił jako nasz „najszczytniejszy obowiązek patriotyczny”.

Naród polski wkroczył na drogę budownictwa socjalistycznego i wbrew nieczym knowaniom imperialistycznych twórców „układu ogólnego” szykującym światu no-

wą pożogę wojenną, nie zejdzie już z tej drogi. Pod kierownictwem swojej partii naród polski wytrwale pokonując trudności, coraz szybciej wznosi mury wielkiego gmachu socjalistycznej Ojczyzny.

Wkroczyliśmy w końcową fazę walki o wykonanie zadań pierwszego półrocza trzeciego roku naszego Planu 6-letniego. Pozostaje nam jeszcze tylko jeden miesiąc. I obowiązkiem naszym jest w tym okresie jeszcze bardziej wzmocnić wysiłki by zadania pierwszych obu kwartałów br. wykonać nie tylko w całości i terminie, ale i z nadwyżką.

Do współzawodnictwa o tytuł najlepszej przedsiębiorstwa wezwwała przedsiębiorstwa średnioprzednia w ZPB im. Stalina w Łodzi wszystkie zakłady włókiennicze w kraju. Podchwytując hasło współzawodnictwa „Gazeta Białostocka” inicjuje naradę pracowników fabryk włókienniczych w woj. białostockim. Celem narady jest wykręcić wszelkich rezerw, które można i trzeba włączyć do produkcji, by zwycięsko wykonać plan półroczny, nadrabiając jednocześnie zaległości, powstałe w realizacji tegorocznych zadań.

Do wzięcia udziału w naradzie prowadzonej na łamach naszej gazety pod hasłem:

## Zwycięsko wykonamy plan półroczny

zapraszamy: przodowników pracy, racjonalizatorów, majstrów, techników i inżynierów, kierowników i dyrektorów zakładów, agitatorów i organizatorów grup partyjnych i związkowych, młodzieżowców i kobiety. Chcemy by w naradzie naszej zabierali głos wszyscy włókiennicze, gdyż jedynie wówczas potrafimy wydobyć olbrzymie rezerwy, jakie tkwią w nieupowszechnionych jeszcze dostatecznie w zakładach włókienniczych Białostoc-

zczyzny metodach pracy radzieckich towarzyszy. Jak np. Kowalowa, Korabielnikowej, Zandarowej i Agafonowej.

Z naszą naradą chcemy dotrzeć do wszystkich pracowników przemysłu włókienniczego Białostoczczyzny i zmobilizować ich do zdwojenia wysiłków, by hasło „Zwycięsko wykonamy plan półroczny” nabralo swej treści, wyrażającej się w dodatkowych metrach tkanin.

## Pierwsza budowa komunizmu w ZSRR — gotowa

# Wody Wołgi spotkały się z Donem

Moskwa — portem 5 mórz europejskiej części ZSRR

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje, że dnia 31 maja 1952 r. wody rzeki Don po przepłynięciu 100-kilometrowej trasy wołżańsko-dońskiego kanału żeglownego połączyły się z Wołgą. Uroczystości w związku z tym wydarzeniem miały miejsce w miejscowości Wołżańsk. Woda z Wołgi otrzymała dostęp do Morza Azowskiego i Morza Czarnego.

Połączenie Wołgi i Donu wleńczy ogromne prace przeprowadzone w latach władzy radzieckiej

nad rekonstrukcją i budową szlaków żeglownych łączących Morze Białe, Bałtyckie i Kaspijskie z Morzem Azowskim i Czarnym oraz nad stworzeniem tranzytowego szlaku wodnego między 5 morzami europejskiej części ZSRR. Z dniem 31 maja 1952 r. stolica ZSRR — Moskwa stała się portem 5 mórz.

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje szczegóły historycznego połączenia dwóch wielkich rzek rosyjskich — Wołgi i Donu.

Na miejsce, w którym nastąpiło spotkanie wód Donu i Wołgi, przybyli wielotysięczne rzesze mie-

skańców Stalingradu, kolchoźników obwodu stalingradzkiego i rostowskiego, budowniczych kanału.

Dnia 31 maja 1952 r. o godz. 13 min. 55 według czasu moskiewskiego nastąpiło połączenie pływających sobie na spotkanie wód Wołgi i Donu. W radosnym podnieceniu oczekiwały tej chwili wielotysięczne rzesze zebrane po obu stronach kanału i cały naród radziecki. Rozlegają się huraganowe oklaski. Rozbrzmiewają dźwięki hymnu państwowego ZSRR. Tymczasem woda rozlewa się coraz szerzej i po chwili wypełnia całe koryto kanału.

Dziennik „Prawda” podkreśla, że budowniczości kanału z honor-em wywiązali się z zadania, postawionego przez partię bolszewicką i rząd radziecki. Wołżańsko-doński szlak wodny jest skomplikowanym systemem hydrotechnicznym. Na kanale znajduje się 13 wielkich śluz i trzy potężne stacje pomp. Kanał przecinają liczne porty. Wzdłuż obu brzołów wyrosły nowoczesne urzędzone kolchozy i osiedla robotnicze.

Pierwotny termin budowania kanału — pisze „Prawda” — skrócony został o dwa lata. Tak szybkie tempo budowy stało się możliwe dzięki wyposażeniu całej budowl w najnowocześniejsze maszyny, nigdzie dotychczas nie stosowane.

Zbudowanie kanału Wołga-Don posiada doniosłe znaczenie gospodarcze. Transport, energetyka, rolnictwo i przemysł — oto gałęzie gospodarki narodowej związane z budową kanału. Zbudowanie wołżańsko-dońskiego szlaku wodnego stanowi jeden z poważnych etapów na drodze stworzenia bazy materialno-technicznej komunizmu w ZSRR. Oddanie do eksploatacji pierwszej wielkiej budowli komunizmu w ZSRR — to nowy dobitny wyraz pokojowej polityki Związku Radzieckiego, to wspaniałe zwycięstwo narodu radzieckiego, budującego komunizm, to wielki wkład w dzieło pokoju.

## Życzymy owocnej pracy w służbie partii i narodu

„Źródłem wzrostu nowych kadr jest podnoszenie poziomu wiedzy politycznej i kwalifikacji osobistych każdego członka partii” (Bierut).

W Wojewódzkiej Szkole Partyjnej w Białymstoku zakończył się XX turnus Absolwentów Szkoły to przodownicy pracy z zakładów produkcyjnych Białostoczczyzny i chłopci, którzy w wielu wypadkach przyszli tu wprost od pluga. W szkole dojrżeli, zdobyli wiedzę polityczną i teraz staną do pracy na wysuniętych placówkach naszego życia, przenosząc w teren wielkie zadania naszej partii.

W swym przemówieniu w czasie uroczystego zakończenia turnusu kierownik Szkoły tow. Henryk Sitka mówił: „Naszym zadaniem było przygotowanie nowych kadr pracowników politycznych. Bez takich kadr niemożliwa jest skuteczna walka z wrogami naszego socjalistycznego budownictwa.

Kadry te przygotowaliśmy i jesteśmy pewni, że nie za-

wiodą one naszej partii. Towarzysze wychodzą ze Szkoły przygotowani do codziennej i trudnej, ale jakże zaszczytnej pracy dla pokoju, dla szybszej realizacji zadań Planu 6-letniego. I jestem przekonany, że na każdym odcinku swojej pracy będziecie w pełni wykonywać zadania stawiane przed Wami przez Komitet Centralny naszej partii i jej przewodniczącego tow. Bolesława Bieruta”.

Zebrani przyjęli słowa tow. Sitki gorącymi oklaskami, długo skandując słowo Bierut — Bierut — Bierut.

Zegnął absolwentów XX turnusu sekretarz Komitetu Wojewódzkiego, tow. Marian Książę wskazał w przemówieniu swoim na zadania, jakie stoją przed b. słuchaczami Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej.

„Musimy — powiedział tow. Książę — coraz dalej iść na wleś, krzewiąc idee spółdzielczości produkcyjnej. Naszym zadaniem jest tak kierować pracą organizacji partyj-

nych, by stale oddziaływały one na bezpartyjnych. Do wykonania tego konieczne jest stałe kierowanie takimiś transmislami partyjnymi jak ZMP, ZSCH, kola gospođyn, LK i td.

Mamy olbrzymie osiągnięcia w przemyśle. Zadaniem naszym jest w dalszym etapie, z niesłabnącą siłą walczyć o ciągły wzrost produkcji”.

W imieniu kursantów przemówił szkolny sekretarz podstawowej organizacji partyjnej tow. Józef Protasiewicz, wyrażając serdeczne podziękowanie Komitetowi Wojewódzkiemu i kierownikowi Szkoły za otrzymaną naukę i troskliwą opiekę, przyrzekając jednocześnie w imieniu absolwentów, że pokładanego w nich zaufania nie zawiodą.

Następnie, tow. Protasiewicz wreczył kierownikowi Szkoły tow. Sitkowi upominek w postaci portretu, wykonanego przez absolwentów kursu. Uroczystość zakończyły występy szkolnego zespołu amatorskiego.

Z.B.

### UWAGA, ZETEMPOWCY!

Redakcja „Gazety Białostockiej” i Zarząd Wojewódzki ZMP

organizują  
dziś o godzinie 16  
wzorcowe posiedzenie  
zarządu koła ZMP  
we Wschodnich Zakładach  
Przemysłu Wełnianego  
przy ul. Lenina w Białymstoku

Na zebranie to zapraszamy  
przewodniczących kół ZMP  
zakładów produkcyjnych  
Białostocka oraz zakładów  
włókienniczych powiatu  
białostockiego

Porządek dzienny przewiduje:

1. Młodzież w produkcji
  2. Współzawodnictwo zlotowe
  3. Życie młodzieży poza pracą
  4. Dyskusja
  5. Przyjęcie uchwały
- Sprawozdanie z posiedzenia wzorcowego przeczytacie w „Gazecie Białostockiej”



Cała Francja przyjęła amerykańskiego gaulitera Europy, Genarala Ridgway'a falą demonstracji i strajków. Na setkach manifestacji, które odbyły się we wszystkich departamentach Francji, rozlegały się okrzyki „Ridgway m rderca! Precz z Piny'em!”  
Na zdjęciu: Manifestacja w Vitry. Tłum wznosi okrzyki protestacyjne. Napisy głoszą „Ridgway wynoś się. Piny również”. Fot. — CAF.

## Uwolnić Jacques Duclos!

# Żądamy unieważnienia wojennego „układu ogólnego“!

## Kluby poselskie Sejmu RP protestują przeciwko bezprawnemu aresztowaniu Jacques Duclos

Kluby poselskie Sejmu Ustawodawczego wystosowały następującą depeszę do Edouarda Herriot, przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego Republiki Francuskiej:

Posłowie Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej są głęboko dotknięci naruszeniem nietykalności poselskiej Jacques Duclos, przedstawiciela ludu francuskiego, tego ludu, który na gruzach Bastylli proklamował zasadę nietykalności przedstawicielstwa ludowego. W aresztowaniu posła Jacques Duclos, przewodniczącego frakcji parlamentarnej i wybitnego kierownika ruchu oporu przeciwko hitlerowskiej tyranii, która pozbawiła wolności zarówno naród francuski jak i naród polski, widzimy niebezpieczny za mach na prawa przedstawicielstwa ludowego, jak również brutalny akt gwałtu w stosunku do tych, którzy w

imię najświętszych interesów Francji i całej Europy walczą przeciwko odradzanemu dyktatem USA faszyzmu, przeciwko uzbrojeniu agresywnemu imperializmu niemieckiego.

Wyrażając uczucia miliona Polaków zwracamy się do Pana w imię wspólnoty interesów oraz przyjaźni między narodem polskim a narodem francuskim.

Oczekujemy, Panie Przewodniczący, że dołożysz energicznych starań dla natychmiastowego uwolnienia deputowanego Jacques Duclos.

Przewodniczący Klubu Poselskiego Polskiej

Zjednoczonej Partii Robotniczej

(→) Oskar Lange

Przewodniczący Klubu Poselskiego Zjednoczonej Stronnictwa Ludowego

(→) Józef Ojza-Michalski

Przewodniczący Klubu Poselskiego Stronnictwa Demokratycznego

(→) Wacław Barcikowski

Przewodniczący Klubu Poselskiego Katolicko-Społecznego

(→) Jan Frankowski

„układu ogólnego“ i uwolnienia Jacques Duclos“ (p)

Dziennikarze białostocki potępiają aresztowanie redaktora „Humanite“

Andre Stila

29 maja br. Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Białymstoku powziął uchwałę o wysłaniu depeszy do zespołu redakcyjnego „Humanite“ w imieniu wszystkich dziennikarzy białostockich. Depesza ta brzmi:

„My dziennikarze z woj. białostockiego wyrażamy kategorię protest, oburzenie i gniew z powodu niesłychanie pogwałcenia przez rząd francuski zasad wolności prasy i przekonani, protestujemy przeciwko aresztowaniu piśmiennego bojownika o pokój trybuna ludu francuskiego, naszego drogiego towarzysza redaktora „Humanite“ Andre Stila.

Protestujemy również przeciwko bezprawnej deportacji redaktora naczelnego polskiej „Gazety Polskiej“ — Frydendera.

Francuski rząd wojny i zdrady narodowej dopuszcza się haniebnych zbrodni na osobach ukochanych przywódców ludu francuskiego. Towarzysz Andre Stila aresztowany został na rozkaz zbrodniarzy z Wall-Street, które mu reakcyjny rząd francuski chce zaprzężyć Francję.

Naród francuski nie ugnie się jednak pod brutalną przemocą zdrajców narodu. Z narodem francuskim jest cały obóz pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele.

Protestując przeciwko haniebnemu wyczynowi pachołków imperializmu ślemy ludowi francuskiemu braterskie, bojowe pozdrowienia.

Towarzyszu Andre Stila! Jesteśmy z Wami całym sercem. W codziennej pracy, każdym naszym słowem walczymy będzie my nadal wraz z Wami przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym, demaskując będziemy wszelkie zbrodnie imperialistycznych podpalaczy świata. Wierzmy niezłomnie, że sprawa o którą walczy lud francuski zwycięży.

Niech żyje Komunistyczna Partia Francji! Niech żyje bojowy organ KC KPF „Humanite“!

## Głębokie oburzenie społeczeństwa Białostoczczyzny

Przeciwko „układowi ogólnemu“ i aresztowaniu wodza francuskiej klasy robotniczej Jacques Duclos ostro protestują robotnicy i chłopci naszego województwa. We wszystkich powiatach i wsiach odbywają się masówki protestacyjne.

Ostatnio na gromadzkim zebraniu w Rutce pow. Biełsk Podlaski chłopci potępli zbrodniarzy wojennych i ostro zaprotowali przeciw naruceniu przez amerykańskich imperialistów „układu ogólnego“ dla Niemiec zach. Wyrażając swój protest chłopci z Rutki podjęli zobowiązanie odcyścić 15 km rowu przy urządzeniach wodno-melioracyjnych, odcyścić 3 ha łąki z krzaków oraz splantować 5 ha kretowisk.

Robotnicy pracownicy PSS w Augustowie ostro za protestowali przeciwko „układowi ogólnemu“ postanawiając przeznaczyć 3 tys. zł

z nadwyżek wygospodarowanych w 1951 r. na pomoc sa nitarną dla Korei barbarzyńsko niszczonej przez wojska imperialistów.

Rezolucję protestacyjną uchwalili członkowie Związku Bojowników o Wolność i Demokrację Okręgu Białostockiego. Członkowie tego związku najbardziej ucierpieli w ostatniej wojnie, dlatego też najmocniej zaprotowali przeciw knowaniom podżega czy wojennych. Oto, co czytamy między innymi w ich rezolucji:

„Imperialiści anglo-amerykańscy podpisując „układ ogólny“ i podając rękę hitlerowskim zbrodniarzom wojennym Oświęcimia, Majdanka, Buchenwaldu, Dachau i innych obozów śmierci, odbudowują dziś hitlerowski Wehrmacht, dążąc do rozpoczęcia nowej pożogi wojennej. Władze francuskie postępują rozkazami Wall-Street wzmagając represje przeciwko bojownikom broniącym interesów klasy robotniczej i pokoju aresztowały sekretarza KPF Jacques Duclos.

Ostro protestujemy przeciwko tym brutalnym aktom bezprawia i żądamy natychmiastowego unieważnienia

## Zakończenie IV Zjazdu Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej

BERLIN (PAP) W Lipsku zakończyły się obrady IV zjazdu Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ). W zjeździe tym wzięło udział 2.540 delegatów z NRD, 350 przedstawicieli młodzieży zachodnio-niemieckiej oraz liczni delegaci bratnich organizacji młodzieżowych z 18 krajów europejskich. W ostatnim dniu obrad odbyły się wybory nowego kierownictwa związku. Przewodniczącym został ponownie obrany Erich Honnecker.

Zjazd uchwalił szereg rezolucji programowych i wystosował odezwę do młodzieży niemieckiej. Odezwę ta stwierdza m. in.:

W pełnej niebezpieczeństwa godzinie młodzież FDJ wola: Nasza droga ojczyzna, nasza przyszłość i szczęście — są zagrożone. Amerykańscy, angielscy i francuscy podżegacze wojenni oraz ich botnicy wasale kładą łapę na naszą ojczyznę. Za pomocą militarystycznego „układu ogólnego“ pragną oni wtrącić nasz naród w otchłań głodu, nędzy i śmierci. Chcą oni zapędzić młodzież niemiecką do szeregów armii generała-dżumy Ridgway'a i uczynić z niej mięso armatnie. Ale wola obywateli okupantów i ich lokaja jest sprzeczna z wolą młodzieży niemieckiej. Młodzież ta żąda zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami na warunkach, zaproponowanych przez Związek Radziecki.

# Bitwa przeciwko imperialistycznemu spiskowi trwa

Wczorajsza „Humanite“ zamieszcza na pierwszych stronach kilkuzłotowy tytuł: „Fala strajków na znak protestu przeciwko aresztowaniu tow. rzyśza Duclos“. Fala strajków, mimo wściekłego terroru — fala strajków, mimo że we wszystkich ośrodkach przemysłowych Francji wprowadzono stan wyjątkowy. Beztalstwo żandarmerii Pina'y dosięga zenitu. W miejscowości Vaziers policjanci strzelili do komunistycznego radnego miejscowego — Augusta Lemme w chwili, gdy ten protestował przeciwko konfliktom „Humanite“. Ze wszystkich stron Francji nadchodzi bojowe meldunki. W Roche belle — strajk górników, w Bordeaux — strajk dokerów i stercia z policja. W Marsylii strajki w zakładach metalurgicznych i chemicznych. W Paryżu i w okręgu paryskim strajk metalowców i pracowników gazowni. W Montpellier poważna demonstracja. W Rennes, Clermont Ferrand i Alles demonstracje i wiece. Słowem, nie ma miejsca gdzie we Francji, gdzie by nie protestowano przeciwko haniebnej prowokacji, przeciwko aresztowaniu tow. Jacques Duclos i redaktora

naczelnego „Humanite“, tow. Andre Stila.

Coraz jaśniejsze stają się kulisy prowokacji. Jeden z policjantów, uczestniczący w aresztowaniu Duclos powiedział: „Samochód Jacques Duclos został nam zasygnal zowany drogą radiową. Policja otrzymała rozkaz zamknąć cja ulic w wielu miejscach, by za wszelką cenę zatrzymać samochód“. Na miejscu aresztowania był od razu reporterzy reakcyjnej szmaty „France Soir“, której redakcja utrzymuje zażyłe stosunki z paryską policja.

Amerykańscy profektoryz cleszą się: „New York Times“ wyraża uznanie dla francuskiego ministra spraw wewnętrznych za to, że „postał piślisznie i mądrze, wydając rozkaz aresztowania Duclos“.

Aresztowanie tow. Duclos wstrząsnęło opinią francuską. Coraz głośniejsze są głosy z listy faszystowskim spisku zdrajców Francji, kolaborantów przeciwko wolności narodu francuskiego.

„Humanite“ pisze:

„Jest to stały spisek burżujki francuskiej przeciwko wojni i przeciw Francji. Jest

## NA BUDOWIE GŁÓWNEGO KANAŁU TURKMEŃSKIEGO



Na zdjęciu: Dźwig portowy w Tachla-Tasz. Fot. — CAF

## Święto Ludowe na Białostoczczyźnie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Następnie odbył się pochód na czele ze sztandarami ZSL i PZPR. Później zebrał się na dwie zabawy ludowe, zorganizowane w tym dniu dla dzieci i starszych.

W trzech miejscowościach powiatu eickiego odbyły się manifestacje chłopów, w których wzięli udział ponad 2 tysiące osób.

W Pisanicy przemówił do zebranych przedstawiciel Zarządu Powiatowego ZSL ob. Karolak, a następnie przedstawiciel KW PZPR redaktor „Gazety Białostockiej“ tow. Mr. Język.

Okrzyki na cześć sojuszu robotniczo-chłopskiego, tow. Bieruta i Chorażego światowego obozu pokoju tow. Stalina oraz rzesiste oklaski były odzwierciedleniem nastroju zebranych.

Tak jak w Świętynie i tu uchwalono rezolucję protestacyjną przeciwko podpisaniu „układu ogólnego“ i aresztowaniu wodza francuskiej bojowników o pokój sekretarza KPF, tow. Duclos.

## Wzmaga się opór mas pracujących Trizonii przeciwko zdradzieckiej polityce Adenauera

BERLIN (PAP). Fala demonstracji i protestów przeciwko militarystycznemu „układowi ogólnemu“ i zdradzieckiej polityce Adenauera o garnęła całe Niemcy zachodnie. Masy pracujące Niemiec zachodnich żądają także podpisania traktatu pokojowego z Niemcami i zjednoczenia Ojczyzny.

W ośrodkach przemysłowych w Opladen i Leverkusen demonstrowało przeciwko „układowi ogólnemu“ i związani z nim ustawie o re-

gulaminie dla przedsiębiorstw 25 tysięcy robotników.

W okręgu Gaemten (Nadrenia) i w Wuppertal robotnicy wszystkich fabryk przerwali pracę i zorganizowali potężną demonstrację. W Essen odbył się wiec protestacyjny, na który przybyło 10 tysięcy mieszkańców miasta. Do zebranych przemówił b. kanclerz rzeszy dr Wirth.

W Duesseldorfie i innych ośrodkach przemysłowych Zagłębia Ruhry codziennie odbywają się w fabrykach i kopalniach zebrania i masówki.

## Barbarzyńskie naloty Amerykanów na Koreę

PHENIAN (PAP). Agencja TASS podaje z Phenianu, że amerykańskie wojska interwencyjne wzmożyły ostatnio barbarzyńskie naloty na bezbronne osiedla Korei północnej.

Przed paru dniami samoloty amerykańskie rzuciły wielką ilość bomb napalmowych i wybuchowych na wieś Hykuri w powiecie Sanwon w prowincji południowo-phenian. W rezultacie tego barbarzyńskiego nalotu spłonęło życie wielu chłopów, kobiet i dzieci. Cała wieś zamieniła się w pogorzelsko.

Samoloty amerykańskie doko-

nały również naloty na miasta Hambyn i Hynnun oraz okolice, zrzucając przeszło 300 bomb wielkiego kalibru. Ponadto amerykańscy korsarze powietrzni bombardowali okolice Wonsanu. Podczas tych nalotów z samolotów zrzucono liczne zbiorniki z łatwopalnym płynem. Solono całkowicie wiele osiedli rybackich. Lotnicy amerykańscy przelatując nisko nad polami ostrzelali z karabinów maszynowych chłopów pracujących na roli.

W rezultacie tych barbarzyńskich nalotów wśród ludności cywilnej jest wiele ofiar.

na których robotnicy protestują przeciwko zdradzie Adenauera, domagając się równocześnie podpisania traktatu pokojowego z Niemcami i zjednoczenia ojczyzny.

Wszystkie rady zakładów stoczni i fabryk w Bremie w stosowały do rządu w Bonn wspólny protest przeciwko ustawie o regulaminie dla przedsiębiorstw i przeciwko podpisaniu militarystycznego „układu ogólnego“, apelując równocześnie do wszystkich robotników Niemiec zachodnich o kontynuowanie walki przeciwko zdradzieckiej polityce Adenauera.

Na wspólnej konferencji robotników I. G. „Metall“ i „Bergbau“ w Norymderze zażądano unieważnienia podpisano przez Adenauera „układu ogólnego“ i domagano się zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Rada zakładowa fabryki obuwia „Mercedes“ w Stuttgarcie głosami komunistów, socjaldemokratów i bezpartyjnych uchwaliła jednomyślnie protest przeciwko „układowi ogólnemu“.

to spisek tych polityków na służbie Waszyngtonu, którzy podpisali właśnie z militarystami niemieckimi, najgorzszym wrogami Francji i pokoju, traktat wojny stawiający żołnierzy francuskich pod dowództwem generałów hitlerowskich. Jest to stały spisek wyzyskiwaczy ludu, spisek tych, którzy udzielają amnestii kapitalistom i obniżają nędzne płace pracujących mas ludowych. Złamię ten spisek. Pokój będzie bronił nieugięty przeciw wrogom schwytanym na gorącym uczynku“.

Wypadki francuskie są fragmentem imperialistycznego spisku przeciwko pokojowi świata. Równocześnie z prowokacją paryską, w Bonn przygotowują się rozporządzenia wykonawcze do traktatu o armii europejskiej, a więc do powołania hitlerowskiego Wehrmachtu. Według doniesień agencji zachodnich, w najbliższym czasie mają zostać wydane rozporządzenia o obowiązkowej służbie wojskowej oraz o przekazaniu do dyspozycji armii niemieckiej budynków, terenów ćwiczebnych itp. W gabinetach hitlerowców zajmujących wyso-

kie stanowiska w aparacie rządowym w Bonn przygotowuje się dalszy etap zdrady interesów narodu niemieckiego. Pod adresem zdrajców skierowane są słowa Waltera Ulbrichta, wypowiedziane w jego przemówieniu do młodzieży zebranej na kongresie FDJ w Lipsku:

„Niechaj nikt się nie lęka, że zdrada ujdzie mu płazem, jak to miało miejsce w Niemczech zachodnich po zakończeniu wojny hitlerowskiej“.

W dalszym ciągu swojego przemówienia tow. Ulbricht, mówiąc o zdradzieckiej taktyce przywódców socjaldemokratycznych oświadczył, że i oni nie unikną odpowiedzialności. Wszyscy patriotcy niemieccy winni zając jasne i zdecydowane stanowisko, walczyć o realizację propozycji Związku Radzieckiego w sprawie Niemiec, walczyć o jedność działania robotników komunistycznych i socjaldemokratycznych oraz bezpartyjnych, o połączenie wysiłków wszystkich patriotycznych sił narodu.

„Zaden Mac Cloy, żaden generał Ridgway — stwierdza tow. Ulbricht — nie będzie mógł utrzymać rządu Ade-

nauera, gdy zrealizowana zostanie w pełni jedność działania“.

Napływające z każdą godziną wciąż nowe informacje z krajów zachodniej Europy dają miarę siły oporu wszystkich obrońców pokoju przeciwko imperialistycznemu spiskowi, przeciwko próbom faszystacji ich krajów. Wia domości krępujące, wiadomości, które wprawiają w przerażenie zachodnio-europejskich polityków wojny. Bo tylko strachem, zwierzęcym strachem przed własnymi rodami można wytłumaczyć ostatnie wydarzenia, szczególnie we Francji.

Reakcyjna prasa amerykańska pisze o przynęceniu i przerażeniu w stolicach Europy zachodniej. Faszysti i kolaboranci w Paryżu, Bonn i w Rzymie mają do tego powody. Zwycięstwo lewicy w Włoszech środkowych i południowych, siła wystąpienia narodu francuskiego przeciw przybyciu do Paryża generała dżumy — Ridgway'a, potęga masowych wystąpień mas pracujących w zachodnich Niemczech przeciwko „układowi ogólnemu“ — spędzają im sen z powiek.

## Przednówkowa pomoc państwa dla chłopów

Zarządzenie Min. Handlu Wewnętrznego

Wzorem lat ubiegłych celem przyszła z pomocą małorolnym chłopom Ministerstwo Handlu Wewnętrznego wydało zarządzenie w sprawie pomocy przednówkowej w niektórych okręgach kraju. Na podstawie zarządzenia małorolni chłopowie szczególnie z powiatów dotkniętych w roku ubiegłym posuchą oraz z powiatów, w których przewiduje się opóźnione żniwa będą mogli nabyć do 50 kg. mąki na rodzinę, składającą się z 4-5 osób, a na każdą dalszą osobę, dodatkowo po 12 kg mąki żytniej 82-proc. Część mąki przewiduje się do sprzedaży na warunkach kredytowych. Nad właściwym rozdziałem mąki czuwać będą specjalnie powołane komisje społeczne.

## Ogólnokrajowa narada bibliotekarzy zakończyła obrady

W Warszawie zakończyła obrady ogólnokrajowa narada bibliotekarzy, poświęcona zagadnieniom czytelnictwa. W czasie dwudniowej dyskusji bibliotekarze z miast, miasteczek i wsi oraz aktywiści czytelnictwa wymienili swe doświadczenia w pracy nad umasowieniem i pogłębieniem czytelnictwa.

Wielu dyskutantów podkreśliło, że decydujące znaczenie dla upowszechnienia czytelnictwa posiada współpraca z woj. warszawskiego przytoczył przykłady poważnego wzrostu czytelnictwa uzyskanego w województwie warszawskim drogą współzawodniczenia między bibliotekami.

Ze szczególnym naciskiem podkreślali uczestnicy narady konieczność jak najpełniejszego korzystania z wspaniałych osiągnięć i doświadczeń Związku Radzieckiego w walce o umasowienie czytelnictwa.

Szeroko dzielili się także swymi doświadczeniami bibliotekarze wiejscy. Wskazując na specyfikę swej pracy podkreślali wielkie znaczenie, jakie dla upowszechnienia czytelnictwa na wsi ma poradnictwo ze strony bibliotekarza. Mówili też dużo o konieczności otoczenia szczególną opieką absolwentów kursów początkowego nauczania.

## Rolnicy w walce ze stonką ziemniaczaną

Najgroźniejszy szkodnik upraw ziemniaczanych — stonka, pojawił się w województwach zachodnich i północnych. Pierwsze tegoroczne ogniska stonki odkryte zostały dzięki przeprowadzonym przez chłopów dokładnym lustracjom, które nie ograniczały się jedynie do przeglądów poletek chwytanych, ale obejmowały również rejon wokół poletek i upraw ziemniaczanych.

Wszystkie ogniska stonki zostały natychmiast przez lotne kolumny przeciwstonkowe opryskane środkami chemicznymi i wyniszczane.

Mimo to niebezpieczeństwo stonki istnieje nadal, gdyż szkodnik ten w dalszym ciągu wychodzi z ziemi i nie wykryty w porę może się szybko rozprzestrzenić. Dlatego obecnie najważniejszym zadaniem rolników i służby ochrony roślin jest stałe i dokładne przeglądanie poletek chwytanych oraz innych upraw, a przede wszystkim staranne organizacyjne przygotowanie się do zwalczania tego szkodnika w okresie jego masowego pojawienia się, które, jak przewiduje służba rolna, nastąpi w pierwszej dekadzie czerwca br.

# Prawidłowo i sumiennie przeprowadzić spis rolny

Od 2 do 8 czerwca będzie przeprowadzony na terenie całego kraju doroczny spis rolny. Podobnie jak w latach ubiegłych, obejmie on całkowitą powierzchnię gruntów, z wyszczególnieniem gruntów użytkowanych rolniczo według rodzajów zasiewów oraz zwierząt gospodarskich. Spisem rolnym kieruje na szczeblu centralnym Główny Urząd Statystyczny a w terenie prezydja rad narodowych. Bezpośrednio w gromadach prace spisowe przeprowadzają sołtysi. W spółdzielniach produkcyjnych, PGR i gospodarstwach należących do instytucji publicznych spis przeprowadzają zarządy spółdzielni lub kierownicy gospodarstw.

Warto podkreślić, że tegoroczny spis rolny został znacznie uproszczony — zmniejszono liczbę wyliczeń w formularzach, nie objęto sędziwych i krzewy owocowe, a dane o powierzchni zajętej pod uprawę warzyw spisywane będą tylko ogólnie.

Prawidłowe i sumienne przeprowadzenie spisu rolnego jest sprawą wielkiej wagi dla całej gospodarki narodowej, zwłaszcza ma doniosłe znaczenie dla samych chłopów. Wiemy, że państwo nasze wydatkuje poważne sumy na rozbudowę fabryk nawozów sztucznych, traktorów i innych maszyn rolniczych, na kredyty dla gospodarstw wiejskich i spółdzielni produkcyjnych, na rozwój hodowli bydła i trzody chlewnej, na melioracje itd. Aby państwo nasze mogło planowo i racjonalnie tę pomoc dla rolnictwa organizować, aby fundusze przeznaczone na rozwój produkcji rolniej, na umocnienie gospodarstw chłopskich, spółdzielni produkcyjnych i PGR były z jak największym

pożytkiem wykorzystywane — państwo nasze musi mieć do kładne, skrupulatnie sprawdzone dane statystyczne o stanie powierzchni zasiewów, pogłowie bydła itd.

Informacje spisowe, zabezpieczone tajemnicą, służą więc sprawie dalszego rozwoju gospodarstw chłopskich. Oczywiście, znajdują się, jak co roku, „wróżble” kulacy, którzy po swojemu zaczęli przeprowadzać „co to będzie po spisie”, którzy sfabrykują niejedną fantazyjną bujdę, niejedną jadawitą plotkę. Kulacy i ich poplecznicy, jak co roku, będą usiłovali ślać ferment wśród mas chłopskich, wypaczać sens i cel spisu. I jak co rok, pracą uświadamiającą organizacji partyjnych, wysiłkiem rad narodowych, bojowym słowem agitatora należy ukreślić łeb kulackiej plotki.

Dlatego jest rzeczą ważną, aby sołtysi, który przeprowadza czynności spisowe w gromadzie, nie uważał siebie tylko za osobę urzędową, lecz za agitatora, który w sposób jasny, rzeczowy i przekonujący wyjaśnia chłopu prawdziwy charakter spisu i jego znaczenie dla dalszego rozwoju gospodarki rolniej. Dlatego ważne jest, aby każdy aktywista partyjny czy bezpartyjny na wsi wyjaśniał w rozmowach z chłopem, że spis rolny przeprowadzany jest w ich własnym interesie. Ze ścisłą i rzetelną

informacje udzielane przez nich sołtysom umożliwią naszemu państwu jeszcze lepiej i skuteczniej kierować rozwojem produkcji rolniej, jeszcze wydajniej i wszechstronniej pomagać chłopom indywidualnym, spółdzielniom produkcyjnym i PGR w podnoszeniu produkcji i dochodowości ich gospodarstw.

Udzielanie dokładnych, zgodnych ze stanem faktycznym odpowiedzi na pytania formularza spisowego jest obowiązkiem obywatelskim i państwowym chłopu. Odpowiednie przepisy ustalają stosownie sankcji w wypadku odmowy ścisłego wypełnienia obowiązku spisowego.

Chłopi polscy przekonali się na podstawie własnego doświadczenia, że polityka państwa zmierza konsekwentnie do podniesienia dobrobytu i kultury pracującej wsi.

Tysiące traktorów, snopowiązalek i innych maszyn rolniczych w POM, wznosząca z każdym rokiem ilość nawozów sztucznych na naszych polach, rozszerzająca się stale sieć bibliotek, kin, świetlic, domów kultury na wsi — to nieodparte świadectwo głębokiej troski partii i rządu o najpełniejsze zaspokojenie materialnych i kulturalnych potrzeb pracującego chłopstwa. Toteż pracującą wsię wypełnij z całą sumiennością i skrupulatnością swój obowiązek w nadchodzącym piśmie rolnym. b.

## 235 działaczy chłopskich odznaczonych Krzyżami Zasługi

W związku ze Świętem Ludowym Prezydent R.P. Bolesław Bierut odznaczył Krzyżami Zasługi 235 działaczy chłopskich — uczestników walk chłopskich przeciwko faszystowskiemu rządowi sanacji i zasłużonych w pracy dla Polski Ludowej. Złote Krzyże Zasługi Prezydent Bierut przyznał 6 działaczom, srebrne Krzyże Zasługi — 108 i brązowe Krzyże Zasługi 123 działaczom.

## Na budowie Pałacu Kultury i Nauki

Z fabryk Moskwy, Leningradu, Rygi i innych ośrodków przemysłowych Związku Radzieckiego nieprzerwanie nadchodzi do Warszawy nowe transporty gotowych elementów prefabrykowanych materiałów i sprzętu dla budowy Pałacu, bazy produkcyjnej — składowej i osiedla Jełonki. Codziennie rozładowanych jest około 100 wagonów.

Szybko postępują prace przy budowie bazy — obrzymlęgo zaplecza produkcyjno-składowego, które już za kilka miesięcy dostarczy gotowe elementy potrzebne do budowy Pałacu. W większości obiektów bazy trwają intensywne prace montażowe.

Również szybko rosną mury warsztatów remontowych. Wkrótce pokryte będą one dachem. Szczególnie intensywne roboty trwają poza tym przy układaniu nowych odcinków torów kolejowych wewnątrz bazy oraz przy budowie składu.

## Delegacja filmowców polskich wyjechała do Moskwy

W związku z rozpoczynającym się 2 czerwca br. w ZSRR festiwalu filmów polskich, w dniu 31 bm. udala się do Moskwy 16-osobowa delegacja kinematografii z prezesem Centralnego Urzędu Kinematografii inż. S. Albrechtem na czele.

W skład delegacji wchodzi: Lesław Wojtyła — wiceprezes CUK, reżyserzy Aleksander Ford i Jan Rybkowski, operator filmowy Władysław Forbert, red. naczelna scenariuszowa Dora Gromb oraz aktorzy: Aleksandra Śląska, Danuta Szafarska, Czesław Wołłejko i Tadeusz Lomnicki. Program festiwalu, który inaugurowany zostanie filmem „Młodość Chopina”, obejmuje filmy fabularne: „Kazanie piosenki”, „Ostatni etap”, „Stalowe serce”, „Skarb”, „Czarek Zieb”, „Miaso niewiarzmiarne”, „Dwie brzozy”, „Pierwszy start” i „Warszawska premiera” oraz filmy dokumentalne: „Dzielo mistrza Stwoża” i „Marowce”.



W dniu 25 maja br. odbyło się w woj. kosczańskim w pow. bytowskim uroczyste zakończenie elektryfikacji gromad: Przewóz, Złazno, Orłowa-Dąbrowa i Czarna-Dąbrowa, zamieszkałych przez ludność autochtoniczną.

W czasie uroczystości, która przekształcała się w wielką manifestację koleżeńską chłopów, mieszkańcy nowoelektryfikowanych gromad zobowiązali się prężnie w wykonywaniu swych obowiązków wobec państwa, sprawnie przeprowadzić sanokosy i żniwa, wykonać plan dostaw w 100 proc. i pracować jeszcze lepiej niż dotychczas nad budową szczęśliwej przyszłości i siły ludowej Ojczyzny.

Na zdjęciu: Uroczystość z okazji zakończenia elektryfikacji gromad pow. bytowskiego. CAP — fot. Celte.

## Nagrody za twórczość artystyczną dla dzieci i młodzieży

W związku z Międzynarodowym Dniem Dziecka przyznane zostały doroczne nagrody prezesa Rady Ministrów za twórczość artystyczną dla dzieci i młodzieży.

Nagrody przyznano: w dziedzinie literatury — Lucynie Kirzmińskiej z uwagi na wychowawcze znaczenie jej twórczości, a szczególnie ze względu na silnie zaznaczonego moment wychowania w duchu umiłowania człowieka, patriotyzmu i internacjonalizmu; w dziedzinie plastyki — Janowi Marciniowi Szancerowi za całokształt twórczości, z

uwagi na wielkie zasługi w artystycznym wychowaniu dziecka; w dziedzinie muzyki — Feliksowi Rybickiemu z uwagi na wysoki poziom twórczości i wielką wartość jego twórczości dla dzieci. Niezależnie od powyższych nagród, Jury postanowiło wyróżnić Zofię Marchlewską za pełną walorów ideowo-wychowawczych i pięknią ksylogramu „Z pięciu miast”, która zbliża do młodego czytelnika postać wielkiego rewolucjonisty Juliana Marchlewskiego.

# Trzeba codziennie śledzić przebieg wpłat należności finansowych

Regularne realizowanie przez wies zobowiązań finansowych wobec państwa posiada ogólnopolskie znaczenie. Wpływy podatkowe stanowią poważną pozycję w budżecie państwowym. Od realizacji planowych wpływów przez prezydja GRN uzależnione jest terminowe wykonanie inwestycji zaplanowanych w budżetach GRN, a więc budowy szkół, mostów, dróg, świetlic, domów kultury, ośrodków zdrowia itp.

Większość prezydliów GRN zrozumiała to. Rozumie to większość członków gminnych rad narodowych i sołtysów, którzy pierwsi w swoich gromadach wnieśli w terminie i w całości swe należności podatkowe. Przykładem mogą służyć chłopie gromady Horodniany gm. Bacieczki w pow. białostockim. Sołtys tej gromady Władysław Misiuk pierwszy wpłacił w całości podatek gruntowy i inne należności. Za jego przykładem poszli inni. Pozostali tylko nieliczni, którzy ociągali się. Przede wszystkim w sprawie podatków gromada Bacieczki, gdzie sołtysiem jest średniorolny chłop Bolesław Sidorowicz.

W gminie Iwyszyń gromada Mołuszczyki już do 21 maja br. zrealizowała 80 proc. półrocznego planu finansowego, a dziś zbliża się do zakończenia planu. I tam pierwszy wpłacił należność sołtys — Edward Zajkowski.

Takich gmin i gromad o raz sołtysów przodujących w realizacji zobowiązań finansowych moglibyśmy przytoczyć dużo. Przykłady te wskazują, że chłopie pracujący wsi białostockiej, przodując w wykonywaniu obowiązków wobec państwa, widza w szybkim budownictwie lepszą przyszłość dla siebie i swoich dzieci.

W przodujących gminach i gromadach plany finansowe realizowane są dlatego, że prowadzi się tam systematyczną, masową i indywidualną akcję uświadamiającą wśród chłopów, a w wykonywaniu zadań gospodarskich przykładają sołtysi, radni i aktywi wiejski. Podstawowe organizacje partyjne, komitety gminne i powiatowe naszej partii i ZSL postawiły tam sprawę terminowego wykonania planu finansowego przed gromadą i członkami swych organizacji. Dlatego w gromadach przodujących nie ma członka PZPR i ZSL, który by w terminie nie zrealizował wpłat finansowych.

Po co mamy wpłacać podatek gruntowy — mówią chłopie z gromady Oso-

wiec w gminie Bacieczki — kiedy nasz sołtys Bronisław Sawicki sam zalega z podatkiem gruntowym.

Stąd są właśnie wypadki, że niektórzy małorolni ociągają się z wpłatą widząc, że nie spieszą się ci, którzy powinni dawać przykład.

W gromadzie Jaćwież Mała w gm. Jaświly, średniorolny Izidor Androko zalega z wpłaty zaliczki na podatek gruntowy za rok 1952 w sumie 502 zł i składki PZUW w wysokości 168 zł. Zalega on nie dlatego, że nie może wpłacić, ale dlatego, że nikt mu dotychczas nie wytłumaczył, jakie znaczenie ma terminowe wykonywanie obowiązków. Przecież państwo ludowe na kształcenie jego córki w szkole zawodowej w Suchowoli wydało spore sumy. Poważne sumy wydało państwo również na kształcenie jego syna w szkole prawniczej w Warszawie.

To samo można byłoby powiedzieć o średniorolnym Kazimierzu Jermieszko z gromady Kallnówka Królewska w gm. Kallnówka w pow. białostockim. Kształcił on 2 cór-

ki w Białymstoku w szkole ogrodniczej, trzecia pracuje w Białymstoku na odpowiedzialnym stanowisku — a o cielec zalega w podatku na rzecz skarbu państwa na 6000 złotych.

Przeglądając wykazy ociągających się płatników może my znaleźć w gromadach wielu opieszalszych sołtysów i radnych GRN, którzy dotychczas nie obudzili się z zimowej drzemki i zapomnieli o tym, że ich obowiązkiem jest przodować w gromadzie. Oto kilka nazwisk dla przykładu.

Radny GRN Kallnówka Romuald Marczewski zalega z 1004 zł podatku za r. 1951 i z 604 zł za rok bieżący. Edward Szczepański z gromady Krasne teje gminy zalega z 612 zł za rok 1951 oraz z 478 zł za rok bieżący.

Ignacy Wyszowski sołtys gromady Konopczyn teje gminy ma zaległość 410 zł za lata ubiegłe i 736 złotych za rok bieżący. Zalegają również sołtysi: Piotr Słomicko z gromady Sikory i Kazimierz Kilmowicz z grom. Jasionówka, którego syn pracuje w PRN w Białymstoku. Zalegają niektórzy pracow-

nicy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Trzciannem.

Największą pozycję w nieuregulowanych należnościach finansowych zajmują kulacy.

W gromadzie Jasionóweczka, gm. Kallnówka, w pow. białostockim Franciszek Wojtach zalega z podatkami, pomimo że w spółczru posiada zboże, które zaczęło już kłusować. W jego stodole znajduje się jeszcze 8 kop zboża niemiłoczonego. Jasne, że tacy ludzie w gromadzie — to marnotrawcy. I aż dziw bierz, że Prezydium GRN w Kallnówce nie zainteresowało się bliżej ob. Wojtachim.

Analizując wykonanie planu finansowego poszczególnych gmin w pow. białostockim nasuwa się pytanie, dlaczego gm. Juchnowiec na dzień 21 bm. wykonała plan w 50 proc., a gmina Zabudów zaledwie w 17 proc. Czy tam są odmienne warunki glebowe? Czy inni są ludzie? Nie. Ani jedno ani drugie. Przyczyna tak niskiego wykonania planu leży w złej pracy i braku kontroli ze

strony aparatu finansowego Prezydium GRN.

A z drugiej strony czy aparat finansowy w gm. Grodzisk, w pow. białostockim, może zrealizować swój plan finansowy, jeżeli przewodniczący Prezydium GRN na zapytanie, dlaczego w jego powiecie są tak duże zaległości podatkowe, odpowiada: „Bo nie przyjeżdżają do powiatu ścigać podatku”.

Jasne, że taki stosunek przewodniczącego GRN nie sprzyja wykonaniu planu.

Dobre wyniki w realizacji planów finansowych osiągnie my tylko przez stałą i systematyczną, masową i indywidualną akcję uświadamiającą. Kiedy do pracy tej włączy się wszyscy aktywiści wiejscy. Kiedy gminne i powiatowe rady narodowe będą stałe, codziennie kontrolować wykonanie nakreślonych zadań.

Dlatego też komitety powiatowe PZPR winny zwrócić uwagę komitetom gminnym, by te wspólnie z ZSL systematycznie prowadziły akcję uświadamiającą w terenie, pomagając w wykonywaniu zadań państwowych gminnym radom narodowym.

A każdy chłop winien wiedzieć, że terminowe wpłacenie należności finansowych państwu jest obowiązkiem obywatela-patrioty. Przecież jest to w interesie każdego chłopu na wsi. (bm)

# Wszyscy chłopcy do Czynu Melioracyjnego!

Jerzy Popko

Kierownik Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa  
Prezydium WRN w Białymstoku

Prezydent Bolesław Bierut w orędziu noworocznym zwrócił szczególną uwagę na zadania Rolnictwa, wskazując na konieczność zwiększenia produkcji rolniczej, której wzrost pozostaje w tyle za wzrostem produkcji przemysłowej. Stwarza to trudności dla całego naszego życia gospodarczego i wymaga mobilizacji wszystkich naszych sił dla podjęcia należącego naprzód rolnictwa. Zwracając się do pracujących chłopów całego kraju Prezydent Bolesław Bierut wskazał, że osiągnięcie przełomu w produkcji rolnej i w rozwoju hodowli zależy przede wszystkim od chłopów.

Wskazania Prezydenta RP mają szczególną wymowę w odniesieniu do naszego województwa. Poziom produkcja zbożowa i hodowlana na naszym terenie wymaga zwiększenia wysiłków ze strony pracującego chłopstwa. Aby zwiększyć hodowlę trzeba przede wszystkim zwiększyć bazę paszową przez zagospodarowanie łąk i pastwisk. Nasze województwo jest najbardziej zasobne w łąki i pastwiska, które zajmują 1/4 obszaru użytków rolnych. Jednak stan tych łąk pozostawia jeszcze dużo do życzenia. Wydatność ich jest kilkakrotnie mniejsza od łąk zagospodarowanych. Jest to spuścizna po okresie 20 lat burżuazyjnych rządów, w czasie których zagospodarowano zaledwie 2000 ha łąk.

W wielu miejscowościach po wykopaniu rowów melioracyjnych woda spływała całokształt, a wraz z jej odpływem wysychała i łąka. Nikogo nie obchodziło wtedy, co stanie się z łąką i trawą, jeśli odprowadzi się wodę. Nic też dziwnego, że chłopcy byli niechętni melioracji i wiedzili, że każdy wykopany rów to jeszcze mniej trawy.

Największą inwestycją, na którą rząd sanacyjny wyasygnował grube pieniądze była melioracja łąk i pastwisk hrabiego Potockiego właściciela majątku Rutka w powiecie bielskim. Ażeby hrabiemu dogodzić, postanowiono uregulować rzekę Nurzec, kierując jej bieg w ten sposób, aby oddzieliła ona grunty hrabiowskie od gruntów chłopskich.

W wyniku tego nowe koryta rzeki trafiły na sydkie podłoże, a nurt wody zaczął unosić piasek, pogłębiając dno, a tym samym obniżając poziom wody. Melioracja ta doprowadziła do nadmiernego wysuszenia łąk.

Skutki takiej melioracji musieliśmy obecnie naprawić przy dość poważnych nakładach.

Wykonano więc szereg zapór, progów na dnie rzeki, by zahamować postępujący proces wymywania dna, a tym samym i osuszenia ogromnych połaci łąk.

Wzrost produkcji paszy charakteryzują rosnące z roku na rok nakłady inwestycyjne na meliorację. Jeśli wydatki w roku 1950 wzięliśmy za 100, to w roku 1951 nakłady wynosiły 180, a w 1955 nakłady te wyniosły 908.

Zdajemy sobie sprawę, że wysiłek państwa możemy wielokrotnie, jeśli chłopcy zobilizują się do szeregu zabiegów, które podniosą wydajność łąk.

Chłopcy powinni przede wszystkim konserwować już istniejące urządzenia melioracyjne, przeprowadzać rowy odprowadzające zbędną wodę, pielęgnować łąki i pastwiska itd.

W celu zapewnienia wzrostu produkcji rolnej wzorem lat ubiegłych organizuje się w bieżącym roku społeczna akcja melioracyjna oraz pielęgnacja meliorowanych i zagospodarowanych łąk i pastwisk. Zadaniami akcji melioracyjnej na naszym terenie jest doprowadzenie do stanu sprawności wszystkich urządzeń melioracyjnych wykonanych w latach ubiegłych, oraz wykonanie prac pielęgnacyjnych na terenach objętych konserwacją.

Poza tym mamy na terenie województwa około 40000 ha łąk bródpołnych, o niskiej

wydajności siano, nie wymagających na razie zabiegów melioracyjnych

Łąki te są pokryte mrowiskami i kretowskimi, są one zakrzaczone i porośnięte chwastami, z reguły są one ubogie i wymagają nawożenia organicznego. Łąki te winny być objęte akcją pielęgnacyjną jak: rozrzućcie mrowisk i kretowskich, usunięcie krzaków i chwastów, jak również zasilenie ich obornikiem lub kompostem.

Dla zapewnienia wzrostu produkcji rolnej państwo rokrocznie przeznaczają olbrzymie sumy inwestycyjne na meliorację terenów zabagnionych.

Urządzenia melioracyjne wykonane kosztem tych nakładów dopiero wtedy będą spełniały swą rolę, gdy odczyt się na należytą opiekę. Właśnie zadaniami akcji melioracyjnej jest doprowadzenie tych urządzeń do stanu wysokiej sprawności

Akcia melioracyjna winna przebiegać pod hasłem wykorzystania wszystkich rezerw w gromadach dla przyspieszenia wzrostu bazy paszowej i rozwoju hodowli.

Winna ona przejść pod znakiem odpowiedzialności gromady za objęcie pracami konserwacyjnymi każdego meliorowanego ha użytków zielonych i ornych oraz starannej pielęgnacji łąk i pastwisk.

Należy utrzymać łąki pod stałą opieką nad urządzeniami melioracyjnymi i pielęgnację daje ogromne korzyści rolnikom. Zrozumieć

między to w pierwszym rzędzie gospodarstwa upośledzone jak spółdzielnie produkcyjne. Czyżby w powiecie bielskim. Przed założeniem spółdzielni gospodarstwa indywidualne uzyskiwały z 1 ha dzikiej łąki około 10 q siano. Spółdzielnia produkcyjna postanowiła uporządkować łąki i pastwiska. Zagospodarowano więc około 30 ha łąk i pastwisk i w ciągu pierwszego roku uzyskano 50 q siano z 1 ha.

Sredniorolny gospodarz ze wsi Korówka (pow. grajewski) ob. Ptaszyński uzyskał na zagospodarowanej łące od 50 - 60 q siano z 1 ha. Przed zagospodarowaniem na łące stała woda i rolnik prawie nigdy jej nie kosił. Inny gospodarz z tego powiatu ob. Walenty Wiśniewski z gromady Łamane - Grady uzyskał z 1 ha zagospodarowanej łąki również około 50 q siano.

Łąki i pastwiska zagospodarowane muszą być co roku nawożone i pielęgnowane. Wielką rolę w nawożeniu zwłaszcza pastwisk i łąk na gruntach mineralnych odgrywa kompost.

Dotychczas jednak kupy kompostowe można spotkać u nielicznych tylko rolników.

W tegorocznej akcji melioracyjnej zakładaniem kup kompostowych powinni zająć się wszyscy rolnicy.

Akcia prac techniczno-melioracyjnych trwa już od 10 maja, a w okresie od 10 lipca do 15 września ule-

gnie przerwie na okres żniw i sianokosów. Niektóre gromady powzięły już zobowiązania i przystąpiły do wykonania robót.

Przoduje w tej chwili pow. grajewski, gdzie globalna suma zobowiązań przekroczyła już 2 miliony zł. Każdy rolnik dostarcza co najmniej 4 dniówki pleśni na doprowadzenie urządzeń melioracyjnych i łąk do należącego stanu, idąc również z pomocą tym rolnikom, których gospodarstwa w przeważającej części składają się z łąk.

Wszyscy biorący udział w społecznej akcji melioracyjnej, pielęgnacji meliorowanych i zagospodarowanych łąk i pastwisk, obowiązani są mieć ze sobą narzędzia, jak łopaty, siekiery, szufle itp.

Sołtysy i aktywi gromadki dopilnują terminowej mobilizacji i odpowiedniej ilości sił roboczych dla wykonania planu.

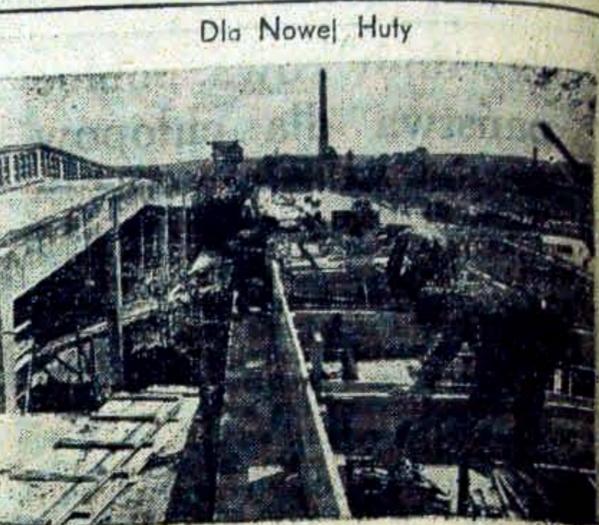
Oplekę nad działalnością sołtysa i aktywów gromadzkiego w zakresie mobilizacji sił w gromadzie dla wykonania planu prac obejmują gminne komisje rolne i gminne komisje współzawodniczą, które kontrolować będą postępy robót w terenie.

Zgodnie z uchwałą Prezydium WRN wiosenny Czyn Melioracyjny na terenie województwa będzie trwał od 9 do 18 czerwca. W tym czasie każda gromada i każdy chłop naszego województwa winien wziąć czynny udział w masowym zrywle wsi w walce o poprawę stanu łąk i pastwisk.

W okresie trwania robót bezpośredni nadzór techniczny na terenie poszczególnych gmin należy do gminnych konserwatorów, a tam gdzie ich brak — do gminnych instruktorów rolnych. Poza tym służba wodno-melioracyjna (Rejonowe Kierownictwo Robót Wodno - Melioracyjnych) przydzieli do tych prac starszych robotników, którzy udzielią zainteresowanym gromadom potrzebnych wskazówek praktycznych.

Ogólny nadzór nad robotnikami i odpowiedzialność za udzielanie pomocy fachowej spoczywa na Rejonowych Kierownictwach Robót Wodno-Melioracyjnych.

Czyn Melioracyjny, to wysiłek całej wsi pracującej, to walka o dokonanie przełomu w zakresie poprawy wydajności łąk i pastwisk, o zapewnienie lepszej paszy i stworzenie warunków do dalszego i szybszego rozwoju produkcji zwierzęcej. Wykonując nasze zobowiązanie w Cynie Melioracyjnym, wykonujemy zadanie Planu Sześcioletniego, realizujemy sojusznictwo robotniczo-chłopski.



Zjednoczenie Przemysłowe Budowy Nowej Huty pod Krakowem - zarząd Zakładów Prefabrykacji w Częstochowie produkcja dla budowy kombinatu w Nowej Hucie wszystkie elementy szkieletowe - wibrowane. Kombinaty będą zaprzętały budowę socjalizmu w południowych okęgach Polski w gotowe prefabrykaty. Na zdjęciu: Brygada ciesielska przedownika pracy Mirosława Tokarza wyrabiająca średnio 270 proc. normy przy budowie stropu hali produkcyjnej. Na zdjęciu: cieśle Teodor Piekarz, Andrzej Turek i Mieczysław Matras. Fot. - CAF.

## Należy wprowadzić metodę inż. Kowalowa

w Nasycalni Przedmiotów Drzewnych w Czeremesze

Dużą rolę w pracy naszego kolejniectwa odgrywa produkcja Nasycalni Przedmiotów Drzewnych w Czeremesze. W zakładzie tym przez ważającą ilość robotników, to malarolni chłopcy z okolicznych wsi. W roku 1951 założona NPD osiągnęła nadspodziewane wyniki pracy. Plan za 1951 rok wykonano w 122,4 proc., dlatego też zakład ten otrzymał tytuł „najlepszej Nasycalni PKP w Polsce” i sztandar przechodził Zarządu Głównego ZRK.

Dzięki III-iej brigadzie im. przynajmniej, która plan za I kwartał 1952 r. wykonała w 153,1 proc., ogólny plan zakładu w I kwartale został wykonany w 107,5 proc.

W wymienionej brigadzie zasługują na wyróżnienie pracownicy: Michał Laszuk, członek PZPR, odznaczony przedownik pracy, Józef Sztylowicz — odznaczony przedownik pracy, Kuzma Stepaniuk, Lucjan Ptaszyński, Feliks Górczak i ZMP-owiec Mikolaj Toloczko.

Wyróżniali się też w III-iej brigadzie tow. Stefan Bapiniak, członek PZPR i Józef Wikary.

Dobrze pracuje również brigada ładowaczy, w której brigadziście jest ob. Antoni Bak. Brygada ta dzięki swym przedownikom Antoniemu Sztylowiczowi i Ignacemu Lipińskiemu w I kwartale wykonała 150,4 proc. normy.

Dlaczego inne brzołady nie mogły wykonać swych zadań produkcyjnych?

Na to pytanie jest krótka odpowiedź: w Nasycalni Przedmiotów Drzewnych nie wprowadzono szkolenia metodą inż. Kowalowa. O tym, co daje stosowanie metody Kowalowa, pisaliśmy już kilkakrotnie w naszej gazecie. Należy jednak nadmienić, że w tych zakładach pracy, w których jest wprowadzona metoda inż. Kowalowa, plany produkcyjne są nie tylko wykonywane, ale w dużym stopniu przekraczane, przy jednoczesnym zmniejszeniu wycieku robotnika.

Dlatego też koniecznym jest, aby kierownictwo Nasycalni w Czeremesze zajęło się sprawą szkolenia robotników metodą inżyniera Kowalowa.

Koniecznym jest, by podziwowa organizacja partyjna wzmogła robotę polityczną, bez której wprowadzenie metody Kowalowa nie dałoby pożądanego rezultatu.

Oprócz tego należałoby zająć się humelantami, takimi jak Aleksander Markiewicz, który już trzykrotnie był karany za humelantwo i ZMP-owiec, a nawet członek zarządu zakładowego ZMP — Czesław Zaborski, który przez swój nałóg pijański nie wywiązuje się ze swych obowiązków.

A wynika to z niewłaściwej pracy kierownictwa zakładu, które nie widzi konieczności łączenia roboty politycznej z produkcją.

Dowodem tego jest fakt, że nowopowstała brigada młodzieżowa rozpadła się z braku opieki i właściwego nastawienia ze strony kierownictwa. Należy, aby kierownictwo zainteresowało się bliżej młodzieżą, ażeby pomagała tow. Marianowi Wojtyrze — przewodniczącemu kolegi ZMP w realizacji linii partyjnej.

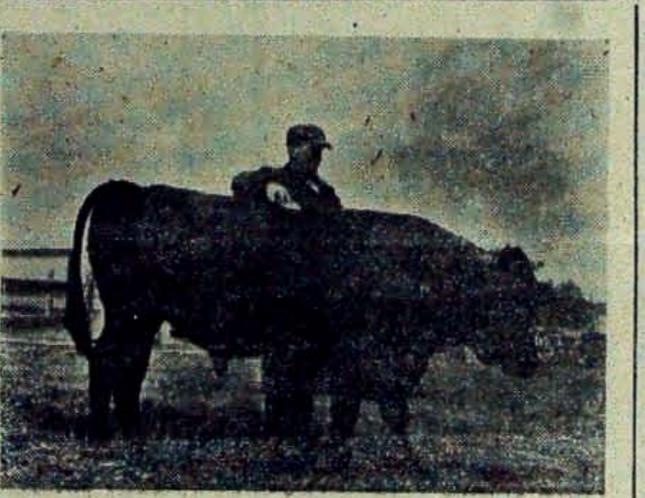
Za mało też interesuje się sprawą młodzieży podstawa organizacja partyjna, która powinna być zagadnieniami wychowania socjalistycznego młodego pokolenia i wprowadzeniem nowych, lepszych metod pracy, które przyczynią się do przedterminowego wykonania Planu Sześcioletniego. B.B.

## Za tydzień zabrzęczą kosy

Wszelkie prace związane z wiosennymi siewami chłopcy z Nowoberezowa, w gm. Hajnówka zakończyli w dniu 10 maja. Od tego czasu rozpoczęły się przygotowania do walki z chwastami i szkodnikami roślin oraz przygotowania do sianokosów.

Nikita Moroz, Grzegorz Biryko i Jan Lewczuk pierwsi w gromadzie ukończyli prace wiosenne (jeszcze przed 1 maja) i pierwsi dali hasło do przygotowań do sianokosów. Za ich przykładem gromada wremontowała kosiarki i grablarki oraz przygotowała stare i zakupiła nowe kosy.

Pogoda sprzyja, jest ciepło i najdalej za tydzień na nowoberezowskich łąkach zabrzęczą kosy. (5957) J. Kotybo Nowoberezowe



W tresce o jak najszybszy rozwój hodowli bydła, specjalna opieka osacza się hodowlę zarodkowych stadników. Ich właściciele otrzymują dodatkowe przydatki pasz trześciowych oraz mają prawo do ulg w obowiązkowych dostawach mleka. Na zdjęciu: Obchowy spółdzielni produkcyjnej w Augustowie (pow. Bielsk-Podlaski), Jan Osiecki z buhajem rasy czerwono-polskiej. Buhaj ten zajął I miejsce pod względem czystości rasy w powiecie. CAF - fot. A. Piwoński.

# Gmina Mały Płock walczy o realizację planu dostaw żywcia

Prezydium GRN w Małym Płocku (pow. Kolno) rozwinęło szeroką akcję uświadamlającą wśród chłopów na odcinku realizacji obowiązków wobec państwa. Do akcji włączyło sołtysów, aktyw gminny i gromadzki. Dzięki ścisłej współpracy z organizacjami masowymi, a przede wszystkim z ZSCh, staliśmy tygodniowym konferencjom i konsultacjom osiągnięto w realizacji planu skupu żywcia bardzo dobre rezultaty.

Plan obowiązkowych dostaw żywcia za luty, marzec i kwiecień gmina wykonała w 111,6 proc., przy czym wiele gromad może pochwycić się wspaniałymi osiągnięciami. Np. gromada Budy Kozłowska wykonała plan w 162,2 proc., Budy Zelazne — 141,5 proc., Łasowo — 141,2 proc., Janowo — 111,1 proc. i Mały Płock — 103,7 proc.

Osiągnięcia te gmina zawdzięcza patriotycznej postawie wielu chłopów, którzy wykonali plan z wysokimi nadwyżkami. Np. Leokadia Wierzbowska z Królówki wykonała plan w 390 proc., Ferdynand Szymańczyk z Janowa w 345,6 proc., Stanisław Wygwał, Jan Alieki i Alek-

sander Sielawa z Małego Płocka w 186 do 286 proc., Józef Teropka z Łoszewa w 200 proc., Czesław Zaleski z Rakowa Starego w 217 proc. i t. d. i t. d.

Tego rodzaju wyniki w obowiązkowej dostawie żywcia nie osiągnęło jednak Prezydium GRN bez trudu. Nie brak bowiem w gminie i humelantów gospodarczych, ale w stosunku do nich zastosowano w pierwszym rzędzie przekonywanie, a gdy to nie pomogło wzywano ich do gminy na przesłuchanie lub przeprowadzono doraźną kontrolę w zagrodzie chłopca. Do bardziej ostrych posunięć uciekać się dotychczas nie było potrzeby.

gorzej nieco przedstawia się realizacja planu obowiązkowej dostawy mleka. Choć i na tym odcinku zastosowano szeroko metodę przekonywania i uświadamliania przy pomocy sołtysów i aktywów, nie daje to na razie należytych rezultatów. Na przegrodzie stoi przede wszystkim opieszale uruchamianie zlewni mleka. Opracowany przez Prezydium GRN plan sieci zlewni mleka nie jest honorowany przez powiatowe władze mleczarskie. I np. do-

tychczas nie uruchomiono punktu zlewni mleka we wsi Cwałiny Duże, z którego korystają 4 gromady. Gorzej, nawet w siedzibie Prezydium GRN w Małym Płocku dotychczas nie uruchomiono zlewni mleka, choć o lokal na ten cel Prezydium GRN dawno już się postarało.

Ze jednym z hamulców załamywania się realizacji planu dostaw mleka jest brak odpowiedniej ilości zlewni, najlepiej świadczy przykład gromady Wścieklice. Istnieje tu od dawna punkt zlewni i po wejściu w życie ustawy o obowiązkowej dostawie mleka gromada nie tylko wykonała szybko plan, ale już obecnie poważnie go przekracza.

PZM w Kolnie powinien pleczolowicie i energicznie zająć się uruchamianiem zlewni mleka, bo tłumaczenie się rzekomym brakiem wiórów i konwi nikogo nie przekona. A Prezydium GRN dla każdego planowanego punktu posiada przygotowane odpowiednio lokal.

Powyższe dane Prezydium GRN w Małym Płocku nadesła

ło na prośbę redakcji. Chcemy dodać, że redakcja „Gazety Białostockiej” w dniu 10 maja wysłała do prezydium GRN w Małym Płocku, Raczkach, Krynio, Brańsku, Jusze, Szczytnie, Grabowie (pow. Goldap), Rutkach, Wieleżkach, Janowie, Krasnopolu i Czyżewie pismo z prośbą o podanie wyników realizacji planowych dostaw żywcia i mleka oraz trudności, na jakie przysyła w swej pracy natrafiają i jak je przezwyciężają. Redakcji chodziło o spularyzowanie produkcyjnych metod pracy i kolektywną walkę od góry i od dołu z natykanymi trudnościami.

Inicjatywa ohyba słuszną, niestety na 12 prezydium GRN odpowiedziało jedynie Prezydium GRN w Małym Płocku, co świadczy o dużym uświadomieniu społeczno-politycznym członków tego Prezydium. Pozostałe prezydium zapomniały widocznie o ich obowiązku odpowiadania na zapytania prasy, utrudniając tym samym należytą realizację planów państwowych.

Prawdopodobnie pismka w dokońcu nabierają jeszcze w szustkach niektórych biur kraków tych 11 prezydium mojej urzędowej (h)

# Sprawy Dnia

## Przykładowa lekcja

Przez kilka ostatnich dni sklepy białostockie dosłownie oblegane były przez tłumy kupujących. Brano, co się dało i nie się dało. Wykupowano w olbrzymich ilościach sól, zapalki całymi „kamienniami”, wate, chleb niemalże workami i wiele, wiele innych artykułów pierwszej i nie pierwszej potrzeby. Ludzie dając posłuch wrogiej plotce, kupowali bez żadnego zastanowienia wydając niepotrzebnie pieniądze, które oszczędzali, by zużytkować je na jakieś planowe, celowe zakupy.

Plotka rozsyłana przez elementy spekulancji, wręga naszemu budownictwu socjalistycznemu, potrafiła do trzęść do pewnej nieświadomości części mieszkańców Białostoku. Błędne komentowanie sytuacji międzynarodowej, która obfitowała ostatnio w szereg ważnych wydarzeń, sprawiło, że wrogie podszepty zacierające do wywołania psychozy wojennej znalazły posłuch. W ślad za wszelkiego rodzaju spekulacją i panikarstwami rozpoczęła się run na towary.

A trzeba podkreślić, że drobniomieszkańco - spekulancie elementy sięgające ręką również dawały osobisty przykład, szturmując sklepy i wykupując, co tylko znalazło się pod ręką. Takich jak np. M. Januszkiewicz, właściciel prywatnego zakładu krawieckiego przy ul. Stalina 23, można było w tych dniach widzieć w każdym sklepie, kupujących i sięgających panikę wojenną. „Grunt, panie, to nie mleszać się do polityki” - chętnie mówił ob. Januszkiewicz, kupując 5 kg soli i wysyłając jednocześnie swego syna po dalsze zakupy. I tak „nie robiąc polityki” robił olbrzymie zapasy, sięgając do wywołania paniki na rynku.

Jednak wysiłki Jemu podobnych, jakkolwiek znalazły w pierwszej chwili posłuch, zostały zdemaskowane. Białostoczanie na przykładzie ostatnich występów elementów spekulancji mają możność przejrzeć ich nieczną i wrogą robotę i wyciągnąć należyte wnioski, by już w przyszłości ustrzec się od wszelkiego rodzaju panikarzy i szkodników.

# KRONIKA białostocka

- Teatr**  
Im. Al. Węgliki. Koncert orkiestry Namysłowskiego. Początek o godz. 19.  
Zespół teatru im. Al. Węgliki wystawia w dniu dzisiejszym w Zambrowie sztukę Warmińskiego pt. „Zwycięstwo”.
- Kina**  
w Białymstoku  
„Ton”: „Skrzydlaty doróżkarz”  
Początek o godz. 16.30, 18.30 i 20.30.  
„Pionier”: nieczynne.
- Muzeum**  
Wystawa pt. „Młody technik”.  
Czynna od godz. 9 do 18.
- Klub**  
Klub Międzynarodowej Prasy i Książki, czynny jest od godz. 17 do 21.  
Klub Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, czynny od godz. 17 do 21.  
Otwarta jest również wystawa pt. „Dziecko”.

**Program radiowy na dzień 2 czerwca**  
Program I na fal 1282 m  
8.30 Koncert poranny. 8.45 Aud. dla brzdąk „SP”. 8.10 Wzschłonica Radiowa. 7.30 Tańce i pieśni ludowe. 11.00 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla znawców. 15.30 Aud. dla kwiecień dziecięcy. 16.20 Tydzień muzyki bułgarskiej w Polskim Radiu. 17.00 Głos mają kobiety. 17.15 Koncert solistów ra dziecięcy. 19.45 Aud. dla wgl. 21.30 „Pamiętnik z celulozy” - odcinek powieści.  
Dzienniki: 7.00, 12.04, 16.00, 20.00

Program II na fal 387 m  
8.15 Pieśni i fragmenty oper polskich. 8.50 Muzyka rozrywkowa. 13.30 Radziecka muzyka baletowa. 14.15 Aud. ZNP. 14.30 Koncert solistów. 16.15 Aud. PCK dla chorych. 18.00 i aud. z cyklu „Etydy transcendentne”. 18.30 Wzschłonica Radiowa - kurs II. 20.00 Koncert rozgłośni krakowskiej PR-cert „Słudzi” - odcinek powieści. 21.00 Wiadomości sportowe. 22.00 Utwory kompozytorów polskich XIX wieku.  
Dzienniki: 8.30 i 21.00

# „Walka o pokój - to walka o nasze szczęście”

## Wielka manifestacja dziecięca w Białymstoku

Na Placu Wyzwolenia w Białymstoku 1 czerwca zebrało się ponad 8000 dzieci, by radośnie i uroczysto obchodzić swoje święto. Międzynarodowy Dzień Dziecka łączy dzieci z całego świata, białe, żółte i czarne pod jednym hasłem: Pokój.

Tysiące uśmiechniętych twarzątek dziecięcych, niesione przez najmłodszą hasła pokojowe, mobilizują, by jeszcze bardziej wzmocnić walkę o pokój.

Serce napelnia się nienawiścią do podżegaczy wojennych i morderców dzieci koreańskich. Imperializm amerykański jest niebezpieczny również i dla naszych dzieci, ale na straży szczęścia naszego dziecka stoi nasza partia i rząd oraz wojsko ludowe - stoi wielki obóz pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele. Dlatego właśnie dzieci mogą się spokojnie uczyć.

Na wielką uroczystość najmłodszych obywateli przybyli przedstawiciele Komitetu Wojewódzkiego PZPR, Prezydium WRN, Zarządu Wojewódzkiego ZMP i inni. Do licznie zebranych dzieci przemawiał tow. Trybalski, kierownik Wydziału Oświaty WRN, który między innymi powiedział: „Wieloletnie rzesze dzieci w krajach kapitalistycznych wychowuje ulica, nie ma dla nich szkół, towarzyszy im ich głód i poniewierka. Natomiast w naszej Ojczyźnie partia i rząd ludowy zapewniły dzieciom przestronne, dobrze wyposażone szkoły, biblioteki, świetlice, domy harcerzy itd. Tym samym macie możliwość pełnego rozwoju i życia w głębokiej miłości, jaka otacza się największy skarb narodu - dziecko”.

Z wielkim entuzjazmem dzieci podejmują okrzyk: „Niech żyje serdeczny przyjaciel dzieci i młodzieży Prezydent Bolesław Bierut!”. Nasze dzieci gorąco kochają twórcę ich szczęśliwej przyszłości, umiłowanego nauczyciela tow. Bolesława Bieruta.

Barwny pochód dziecięcy przechodził głównymi ulicami miasta. Dzieci ubrane w stroje ludowe, we włosach popowinane kwiaty i w rekach kwiaty. Niosą gołębki pokoju i chorągiewki o barwach różnych narodów. W pierwszych szeregach za wojskową orkiestrą idą w mundurkach z czerwonymi chustkami harcerze. W pochodzie widzimy przodowników nauki i pracy społecznej: Helę Wojtecką z 2 klasy i Krysję Borowską z 5 klasy Szkoły Podstawowej Nr 7 i wiele innych.

Na transparentach hasła: „Walka o pokój - to walka o nasze szczęście”, niosą wielkie znaczki harcerskie i ZMP; idą przysiężnikowie ZMP.

Po zakończeniu pochodu dziecięcego, została otwarta wystawa p.t. „Młody Technik” w Muzeum przy ul. Kilińskiego.

Na wystawie tej znajdują się prace uczniów różnych szkół z miasta i województwa. Uczniowie kl. Va Szkoły Podstawowej w Łapach wykonali piękny model drewnianej lokomotywy. Model okrętu „Batory” wykonał Józef Chrzanowski, uczeń 7 kl. szkoły w Niedźwiedziej. Jest tu też wiele innych prac - pomocy naukowych, które szczególnie zaciekawią młodych techników. (p)

## Spotkanie z autorką „Uczniów Spartakusa”

W Międzynarodowym Klubie Prasy i Książki nastąpiło spotkanie z autorką białostockich z popularną literaturą Rudnicką. Wielką salę klubu wypełnił młody obywatel, aby zobaczyć autorkę „Uczniów Spartakusa” i nawiązać z nią bliższą przyjaźń.

Dzieci słuchały z zapartym tchem słów literatki, która opowiadała im o swoim życiu i pracy. O tym, jak musiała nieustannie walczyć o prawo do nauki. O tym, jakie były warunki nauki dzieci w Polsce przedwojennej, jakie było ich nieszczęśliwe dzieciństwo, gdy musiały niekiedy zarabiać własną pracą na

kawałek chleba, a niejednokrotnie nie miały dachu nad głową.

Oczy młodych słuchaczy były zwrócone cały czas na mówiącą. Słuchając opowiadania każde z nich czuło się szczęśliwe, że te czasy nie doł dziecka minęły bezpowrotnie, że teraz mogą się szczęśliwie uczyć i bawić.

Literatka na prośbę dzieci przeczytała wyjątek opowiadania o naszym Prezydencie z lat dziecięcych, o małym Bolku.

Dzieci nie odrywały ani na chwilę wzroku od czytającej. Każde z nich chciało usłyszeć i zapamiętać te słowa, które mówiły o dzieciństwie ich ukochanego Prezydenta, opiekuna i przyjaciela wszystkich dzieci.

Z wielkim entuzjazmem dzieci zęgnęły swoją pisarkę, która pisze dla nich po to, żeby się uczyły, jak trzeba się uczyć i pracować.

**Wystawa Dziecka**  
O piętro wyżej, w Klubie TPP-R, dzieci oglądały „Wystawę Dziecka”. Zobaczyły tam obrazy z życia swoich przyjaciół dzieci radzieckich, znajdujących w szesciostronną opiekę w Państwie Rad. Na zdjęciach dzieci zobaczyły swoich rówieśników spędzających szczęśliwe wakacje na kolonjach i półkolonjach letnich, bawiących się we wzorowo urządzonej łóbkach i przedszkolach.

Wszystkie cieszyły się z tego, że one są tak samo szczęśliwe jak dzieci radzieckie.

**Dzień upływał na radosnych zabawach**  
W tym samym czasie, gdy jedno dziecko spotykało się z literaturą i oglądało wystawę dziecka, drugie spędzały swoje święto na zabawach. Radośnie i wesoło bawiły się dzieci w Zwierzynie. Z głośników rozlegały się melodii walczyków i kujawia-

# Wysoki poziom przedzłotowych eliminacji

## dziecięcych zespołów artystycznych

Wojewódzkie przedzłotowe eliminacje zespołów harcerskich, jakie odbyły się 1 czerwca br. wykazały jak duże możliwości artystyczne posiadają nasze dzieci. Przybyło 28 zespołów artystycznych z całego naszego województwa.

Repertuar tych zespołów artystycznych jest bardzo bogaty. Słyszeliśmy pieśni ludowe i orładaliśmy tańce ludowe, nie tylko polskie, ale również bratnich narodów Związku Radzieckiego.

Zespół ze szkoły Nr 12 w Białymstoku, który występował w muzyki na plantach, wykonał „Pieśń o Stalinie” i deklamację „Gołębki poko-

ju”, zdobywając sobie uznanie wszystkich widzów.

Harcerzy z Tykocina za wykonanie pieśni „O Pianie 8-letnim” i tańców kołak i krakowiak publiczność nagrodziła długo niemiłymi oklaskami. Dzieci ze szkoły TPD w Grajewle swoimi pieśniami „Z toba Korzo” i „Zbli się oddział” wraziły do łez słuchających.

Czternastce zespołów wystąpiło na Wystawie Szkolnictwa Zawodowego i na Wystawie Regionalno-Oświatowej. Zespoły z Olecka dały tu bogaty program artystyczny m. in. „Pieśń o Prezydencie” i „Pieśń harcy”, a harcerze ze Starosiel wstąpił z tańcem „Gołębki pokoju”.

Wiele zespołów chce pojechać na Złot do Warszawy, dlatego też najlepszymi artystami byli przedzłotnicy nauki i pracy społecznej. Ala Lermanówna uczennica kl. 4 ze Szkoły Podstawowej w Bacieczkach doklamiowała bardzo ujmująco wiersz „Jak jest dzieciom”. Jadzia Tył, uczennica kl. 4 ze szkoły w Rutkach pow. Łomża zapowiadała program swej szkoły. Sabina Jankowska z 6 kl. Szkoły Podstawowej w Płocicznie pow. Suwałki brała aktywny udział w pracy zespołu, jak wielu innych przodujących harcerzy i niezrzeszonych dzieci.

Wyniki wojewódzkiej eliminacji zespołów dziecięcych podamy w następnym numerze naszej gazety. (p)

## Panikarze pod pręgierzem opinii publicznej

Wystarczy, by wrog puścił plotkę, że będzie brak jakiegokolwiek towaru lub zbliża się wojna, to panikarze wszelkiej maści starają się wykupywać co się da. Na ten lep panikarski dadzą się nieraz nabrać i mniej uświadomieni obywatele naszego miasta.

Sabina Łoś zamieszkała przy ul. Ogrodniczej 42 tylko w jednym dniu kupiła 5 kg soli i 10 paczek zapalek, a córka Franciszka Wojno z

ul. Kraszewskiego 6 przez jeden dzień „dążyła zakupić aż 15 kg soli.

Genowefa Marko ze wsi Topolany pow. Białystok, nie chciała być „ostatnią”, więc zakupiła sobie tylko 100 sztuk papierosów oraz 3 kg waty.

Na łamach naszej gazety będziemy systematycznie plectnować notorycznych panikarzy. (p)

## Nasz felleton

### Czy J. Pietruszka był w GS?

W nr 115 „Gazety Białostockiej” z dnia 14 maja br. zamieściliśmy artykuł J. Pietruszki p.t. „Ożywiec świetlic w pow. grajewskim i elekim. W artykule tym autor wskazywał na brak zainteresowania niektórych przedsiów GRN w pow. grajewskim i elekim. pracą kulturalno-oświatową w „Dniach Oświaty Książki i Prasy”. Pisał o zaniedbaniu świetlic, słabym rozprowadzaniu książek w gromadach itp.

ZSCh, że nie potrafiły zmobilizować wokół „Dni Oświaty, Książki i Prasy” gromadzkich kół ZMP, ZSCh, kół gospodyń itp. do uporządkowania i ożywienia zaniedbanych świetlic.

Zresztą sam kierownik szkoły w Mazurówie, ob. Masiewicz stwierdza, że „świetlica w Pisanicy otwierana jest od przypadku do przypadku, jednak znajduje się w dość dobrym stanie i śmieci wymieciono z niej przed 1 maja”. (Artykuł pisany był w dwa tygodnie później). „Prawda jest - pisze ob. Masiewicz - że Komitet Obchodu „Dni Oświaty” w obecnym roku nie był wybrany i z tego powodu nie było zorganizowanej pracy, opartej na działaniu ZSCh, ZMP i kół gospodyń wiejskich.”

W odpowiedzi na to Wydział Oświaty PRN w Etku na dostał nam oświadczenie kierownika szkoły podst. w Mazurówie, ob. Masiewicz, w którym stwierdza on, że wszystko to, co gazeta pisała, nie jest zgodne z rzeczywistością, bo ob. Pietruszka, pisząc o sklepie GS w Pisanicy nie był w nim, bo o takowym kierowniku sklepu nie słyszał.

A więc oświadczenie ob. Masiewicza pokrywa się w treści swej z artykułem ob. Pietruszki i dziwne jest, dlaczego je Wydział Oświaty Prezydium PRN w Etku nam przysłał. Za miast robić dochodzenia, czy J. Pietruszka był w GS Pisanicy, czy nie, lepiej zabrać się jeszcze teraz do ożywienia świetlic w powiecie. I żeby oszczędzić trudu w dalszych docho dzeniach, powlemy na ucho Wydziałowi Oświaty w Etku i ob. Masiewiczowi, że ob. Pietruszka był jednak w GS.

Ob. Masiewicz pisze dalej, że „jeżeli chodzi o te „nieszczęsne” gazetki i afisze, to też zostały rozklejone i każda szkoła posiadała je w dostatecznej ilości.”

Zgodzimy się z tym że każda szkoła posiadała afisze, ale ob. Pietruszka nie pisał o szkołach, tylko o świetlicach gromadzkich, nie krytykował nauczycielstwa, lecz Wydział Oświaty PRN i Pow. Zarządy

ZADŁO

## OBWIESZCZENIA

- Gumki do przysysania protez zębowych  
Oddział Wojewódzki Centrali Aptek Społecznych w Białymstoku podaje do wiadomości, iż:
1. Apteka Społeczna Nr 57 w Białymstoku przy ul. 1 Maja 53,
  2. Apteka Społeczna Nr 7 w Białymstoku przy ul. Rynek Kościuszki 6,
  3. Apteka Społeczna Nr 23 w Etku przy ul. Wojska Polskiego 53,
  4. Apteka Społeczna Nr 58 w Łomży przy ul. Stalina 13
- posiadają gumki do przysysania protez zębowych. K 88-1
- Dyrekcja Technikum Budowlanego przyjmuje podania kandydatów do kl. 1-ej po ukończeniu 7-klas Szkoły Podstawowej do dnia 20. VI br. Wstępny egzamin odbędzie się od dnia 27. VI. do 30. VI. br. z polskiego, matematyki i zagadnień.  
Podania przyjmuje sekretariat ul. Stalina 41. K 97-1

## OGŁOSZENIA DROBNE

- Zguby**  
ZGUBIONO legitymację służbową Nr 427 wydaną przez Wydział Oświaty w Wysokim Mazowieckim na nazwisko Niwiński Jan. zam. Jabłoń Kościelna gm. Piekuty. g 823-1
- ZGUBIONO dowód tożsamości koła, książeczkę wojskową RKU Białystok, tymczasowy dowód tożsamości, wydany na nazwisko Wachowski Leonard zam. Starosielce, ul. Warszawska 48. g 822-1
- ZGUBIONO pieczętkę: „Warszawskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa Stale Kierownictwo Robot w Białymstoku”-dnia 27 maja br. K 95-1
- ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Wejda Pelagia, wieś Gugno, gm. Trzcielno, pow. Białystok. g 830-0
- ZGUBIONO kartę meldunkową Nr M VIII 4278 wydaną na nazwisko Lipka Stefania, zam. Ksepki gm. Turów pow. Kolno. g 824-1

„Gazeta Białostocka” - organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej - Redaguje Komitet. - Wydawca: RSW „Prasa”. Redakcja i administracja: Białystok, ul. Kilińskiego 18. Telefony: redaktor naczelny 34-14, e-ca red. 36-18, sekretarz redakcji 29-22, re-inakcja nocna 23-28, centrala 37-47, dział partyjny 34-20, miejski 36-35.

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze.

Prenumerata siorowa (od 8 egz. na jeden adres) 2,35 zł - Konto PKO Nr XII - 1312/110.

Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa”, Białystok, ul. Kilińskiego 18. Konto NBP w Białymstoku Nr 337-111/127.

Biał. Zakł. Graf. w Białymstoku. T-3-1317

# WYCHOWANIE FIZYCZNE I SPORT

## Drugi i trzeci dzień zawodów sportowych w Lipsku Polscy gimnastycy przodują

W piątek 30 ub. m. w drugim dniu międzynarodowych zawodów sportowych rozgrywanych w Lipsku z okazji IV zjazdu Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) rozegrano pierwsze konkurencje pływackie.

Zawodnicy polscy, którzy po raz pierwszy w bieżącej sezonie startowali na odkrytej pływalni, uzyskali słabe wyniki.

Wyniki techniczne: kobiety — 100 m st. klas. — 1) Barth (NRD) 23,5, 2) Sarfoko (Węgry) 25,9, 3) Szekely (Węgry) 26,0, 4) Mrozówna (Polska) 27,9.

200 m st. grzbiet. — 1) Hunyadi (Węgry) 1:32, 2) Schneider (NRD) 1:38,6, 3) Herzer (NRD) 1:40,8, 4) Minikiel (Polska) 1:42,2, 5) Gellnerówna (Polska) 1:47,9.

Skoki z trampoliny — 1) Zsagot

(Węgry) 43,40 pkt., 2) Strumpel (NRD) 25,32 pkt., 3) Oertel (NRD) 13,90 pkt., 4) Chrzyszczówna (Polska) 8,23 pkt.

Mężczyźni — 400 m st. dow. — 1) Csordas (Węgry) 4:47,5, 2) Zatorski (Węgry) 4:53,3, 3) Gremelowski (Polska) 4:56,8, 4) Tolka-czewski (Polska) 5:07,8, 5) Jera (Polska) 5:18,3.

200 m st. klas. — 1) Komadel (CSR) 2:39,7, 2) Wohmann (NRD) 2:48,0, 3) Utasi (Węgry) 2:50,3, 4) Cichoński (Polska) 2:55,7.

Mecz piłki wodnej między reprezentacją Warszawy a drużyną Węgier zakończył się zwycięstwem Węgrów 3:0. Reprezentacja Węgier pokonała reprezentację NRD 9:2.

W trzecim dniu międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Lipsku, odbywających się z okazji IV zjazdu

FDJ pobito dwa rekordy krajowe.

W skoku w dal — Grabowski ustanowił rekord Polski doskonałym wynikiem 7,51 m. W rzucie dyskiem Węgier Klies pobit rekord krajowy, uzyskując odległość 53,44 m.

W biegu na 100 m mężczyzn rozegrano 3 eliminacje. Do finału zakwalifikował się z Polaków tylko Kiszka, który zajął drugie miejsce w III eliminacji w czasie 11,0 za Brosem (CSR) 10,9. W I przedbiegu zwyciężył Fardasi (Węgry) 11,3 w II przedbiegu — Csanyi (Węgry) 11,1. Stawczyk i Sucheński zajęli w swoich przedbiegach czwarte miejsca. Stawczyk — 11,4, Sucheński — 11,2.

W finale pierwsze miejsce zajął Kolw (Bułgaria) — 10,9 przed Kiszka — 11,0.

W finale biegu na 100 m kobiet Ilwica zajęła 5 miejsce w czasie 12,8. Konkurencje te wygrała Berkovska (Bułgaria) 12,5. W eliminacjach Minnicka była 5, a Szwałkowska 4. Ilwica wygrała swój przedbieg w czasie 12,8.

W biegu na 400 m ppł. zwyciężył Węgier Lippal — 54,4. Gralka zajął czwarte miejsce w czasie 55,9. Bieg na 800 m wygrał Kasprzycki — 1:57,2 przed Vossem (NRD) 1:57,4.

W finałowych konkurencjach pływackich Polacy zajęli dalsze miejsca.

W piłce wodnej reprezentacja NRD pokonała reprezentację Warszawy 7:3 (5:2).

W sobotę zakończył się

mecz gimnastyczny Polska — NRD w konkurencji kobiet. Zwyciężyła drużyna NRD 454,50 : 454,30 pkt. Indywidualnie zwyciężyła Rakoczy (Polska) 77,55 pkt. przed Scholz (NRD) 76,75 i Pippenburg (NRD) 75,65, 4) Święrzy (Polska), 5) Burystein (NRD), 6) Kowalczyk (Polska).

W spotkaniu drużyn męskich po 8 konkurencjach prowadzą Polacy 369,85 : 365,35 pkt. Indywidualnie — prowadził Sobala (Polska) 74,60 przed Gacą (Polska) 74,40 i Hellem (NRD) 73,25.



III mistrzostwa Europy w koszykówce kobiet, które odbywały się w dniach 18 — 25 maja br. w Moskwie, zakończyły się wielkim sukcesem zespołów państw demokracji ludowej. Na dwanaście startujących drużyn, pięć pierwszych miejsc zdobyły reprezentantki ZSRR, Czechosłowacji, Węgier, Bułgarii i Polski. Koszykarki radzieckie powtórzyły swój sukces sprzed dwóch lat, zdobywając pewnie tytuł mistrza Europy.

Na zdjęciu: Fragment spotkania zespołów Polski i Szwajcarii, w którym zdecydowane zwycięstwo odniosły Polki, wygrywając w stosunku 40:22.

## Sportowcy podejmują zobowiązania walcząc o prawo uczestniczenia w Złocie

Nieustanną falą napływają meldunki młodzieży o podejmowanych zobowiązaniach na cześć Złota Młodych Przdowników — Budowniczych Polski Ludowej.

Zobowiązania podejmuje cała polska młodzież. Robotnicy, inżynierowie, uczniowie, sportowcy i inni. Wszyscy stają do szlachetnej rywalizacji o pierwszeństwo w Złocie. Sportowcy również nie pozostają w tyle.

Koło sportowe Ogniwa przy Okręgowym Zarządzie Kln w Białymstoku w ramach zobowiązań przedzłotowych postanowiło zorganizować dwie brygady sportowe, które z kolei podjęły nowe zobowiązania.

Pierwsza brygada sportowa klna ruchomego BR-7 zobowiązała się do dnia 20 lipca br. wykonywać plan obsługi w 103 proc., dać 10 sesjów ponad plan oraz obsługiwać trzy dodatkowe miejscowości nieobjęte planem.

Brygada klna ruchomego BR-5 postanowiła wykonać plan w miesiącu czerwcu br. w 114 proc. na trzy dni przed terminem i obsługiwać trzy miejscowości ponad plan.

Liczne meldunki sportowców o zobowiązaniach przedzłotowych napływają również z województwa.

Członkowie koła sportowego Budowlani w Grajewie podjęli zobowiązanie w liczbie 62 osób przepracować po 10 godzin przy budowie boiska do siatkówki, koszykówki i tenisa. Wartość tego zobowiązania wyraża się sumą 1926 zł.

Młodzież koła sportowego Spójni w Grajewie w ramach zobowiązań przedzłotowych postanowiła zwerbować do swego koła nowych 20 członków, przeprowadzić dwie pogadanki na zakładach pracy na temat sportu i Złotu. Ponadto członkowie tego koła zobowiązali się uaktywnić

pracę na odcinku sportowym na poszczególnych zakładach pracy.

Członkowie LZS w Województwie na cześć Złota zobowiązali się wybudować boisko do siatkówki do dnia 10 bm., a młodzież z LZS w Radziłowie postanowiła do dnia 30 bm. wybudować siedem boisk do siatkówki.

Apel Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej dotarł również do LZS w Wierzbowie. Członkowie tego LZS-u zobowiązali się na cześć Złota wybudować boisko do piłki nożnej oraz boisko do siatkówki.

LZS-y w Boguszech i Karpowie podjęły również inne zobowiązania budowy nowych boisk sportowych.

Podobne meldunki o podejmowanych zobowiązaniach dla uczczenia Złota Młodych Przdowników — Budowniczych Polski Ludowej nadsyłają inne koła sportowe z całego województwa.

## Ponad 7 godz. utrzymał się w powietrzu Konrad Wiciński na szybowcu „Mucha”

W dniu 29 maja na lotnisku w Białymstoku odbyły się loty treningowe członków Białostockiego Aeroklubu (Ligi Lotniczej) na szybowcach.

W czasie lotów dobre wyniki osiągnęli młodzi piloci Konrad Wiciński oraz Zbigniew Stenkiewicz.

Wiciński startując na szybowcu typu „Mucha” utrzymał się w powietrzu 7 godz. i 35 minut, a Stenkiewicz, również na szybowcu typu „Mucha” — 5 godz. i 14 min.

Tak poważnych wyników osiągniętych w locie na szybowcach Białostockiego Aeroklubu nie notował już od 2 lat, kiedy to w roku 1950 wspaniałe wyniki w locie na szybowcu osiągnął pilot Jan Popławski, który utrzymał się w powietrzu 8 godz. i 14 minut.

Równie wspaniałe wyniki osiągnęli ich koledzy ze

szkoły wycieczkowej w Liskach w woj. bydgoskim, którzy w dniu 30 maja br. przybyli w okolice Białego stoku przelatując przestrzeń 300 km.

Piloci z Liskich Kątów Bronisław Baranowski, Ryszard Kosiol oraz Henryk Kielko wzięli udział w wycieczce, którą przelecieli wzdłuż granicy państwa, wyrażając dumę z faktu, że Polska Ludowa posiada takich ludzi.

Dobre wyniki młodych pilotów z Białegostoku i Liskich Kątów świadczą o tym, że sport wycieczkowy staje się popularnym, że zdobywa coraz to nowych amatorów. Wspaniałe osiągnięcia młodych pilotów świadczą również o tym, że władza ludowa stwarza dla młodzieży wszelkie warunki do rozwoju sportu i kultury fizycznej.

## W Międzynarodowym Dniu Dziecka na boiskach sportowych

W dniu wczorajszym na stadionie Ogniwa w Zwierzyni odbyły się masowe imprezy sportowe, w których udział wzięli młodzi zawodnicy prawie ze wszystkich szkół podstawowych Białegostoku.

Imprezy zostały zorganizowane wyłącznie dla dzieci, gdyż odbywały się w Międzynarodowym Dniu Dziecka.

Najmłodszy sportowiec tworząc barwne kolumny przede fłowali wokół stadionu, okła skiwani entuzjastycznie przez publiczność.

Zawody zostały rozpoczęte biegami dziewcząt na 60 m, w których pierwsze miejsce zdobyła Irene Aleksiejczuk osiągając czas 9,1 sek. Drugie miejsce zajęła jej siostra Helena z czasem 9,2 sek.

W marszach dziewcząt i chłopców na 2.500 metrów startowało ponad 80 osób.

W grupie dziewcząt w wieku od 11 do 12 lat najlepszy wynik wyniósł 21 min. i 8 sek., a w grupie od 13 do 14 lat osiągnięto 20 min. i 32 sek.

W grupie chłopców od 11 do 12 lat najlepszy wynik wyniósł 18 min. i 3 sek., a u starszy był wynik w tej konkurencji w grupie starszej (od 13 do 14 lat), gdzie najlepszy zawodnik osiągnął 19 min. i 15 sek.

W konkurencji skoku w dal — dziewczęta pierwsze miejsce zdobyła Helena Aleksiejczuk ze Szkoły Podstawowej nr 3 osiągając 4,11 m. W tej samej konkurencji — chłopców pierwsze miejsce zajął Jerzy Lelusz ze Szkoły Pod-

stawowej nr 2 skacząc 4,96 m.

W skoku wwyż dziewcząt na pierwszym miejscu uplasowała się Barbara Wysocka ze Szkoły Podstawowej nr 5, która pokonała wysokość 1,20 m. Najlepszy wynik skoku wwyż chłopców osiągnął Tadeusz Kraso ze Szkoły Podstawowej nr 3, skacząc 1,50 m.

W ramach imprez odbyły się również gry w dwa ognie, gdzie udział brało cztery drużyny oraz zawody piłki ręcznej, w których startowała sześć drużyn.



W dniach 24 i 25 maja w Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie odbyły się Akademickie Mistrzostwa Polski. W wyniku dwudniowych walk najlepszych gimnastyków — studentów, pierwsze miejsce w konkurencji zespołowej przypadło reprezentacji AZS — AWF.

Na zdjęciu: Wyczerpana na drażku w wykonaniu studenta AWF Mariana Zasady. CAF — fot. St. Wdowiński.



Prababka przesuwiała się o kiju koło chorych, mamrotała słowa modlitw i zaklęć. Oblicze jej, pełne bruzd, czerwieniało i brunatniało.

Stuletnia starucha podobna była do ducha trzęsawisk i płasków, do jesiennej, wyjącej wichury, pośła ciemności. Wiotkie żyły na jej szwi drgały i napinały się. Chwilami machała łaską, biła się z powietrzem, pełnym wrogów i znowu uśmiechała się wzywając dobre i łaskawe skrzaty do pomocy, do obrony, do przelotności z ciemności do światła, będąc tego fundamentem i członkiem, dziś już marniejącym, niepotrzebnym, a mimo wszystko znowu ważnym, odpędzającym strach przed śmiercią, która wdarła się tutaj pod dach i pod próg z zatrutymi strzałami.

I odpędziwszy po trzech dniach i trzech nocach najeżoną ciemność i zło, prababka usiadła znowu, na pół czuwała, na pół spała i poruszała szeroko rozstawionymi kolanami.

Mór wziął ofiary, których potrzebował. Na ich grobach poczela rósć trawa; mogiły za zieleniły się, zrównały z innymi. Oświecało

je słońce, kropił deszcz, czas jednak uśmiechał się lub chmurzył na żywych, na rdczących się, na umierających, na ziemi wspólnej dla żywych i umarłych.

Zbzynek ocalał. Wstała z łoża i pani Elszka, i stary Marcin, dziadek sierotki Magdalenki, która wyganiała owleczki, pasła gęsi, migiała z batem wśród ślada krów, szukała ze Zbzyńkiem raków, wsuwała rączkę do króliczych nor; nie brakowało jej nigdy, gdy wykurzano brzęczące trzmielce lub susły. Na stawach przy brzegu stała łódka, dzieci w słowach, gonili się w wodzie i nurkowały. Wesole było życie pod drzewami i pod obłokami.

Ciężkie wozy płocentników przejeżdżały gódnicem, wozy kupców z Usti i Czeskich

Budziejowic, z Linzu i Salzburga, z dalekich krajów, wozy strzeżone przez jeźdźców, wypełnione aż po brzegi.

Daleki świat przesuwiał się koło Buchowa i często woźnice zatrzymywali się nieco niżej, przed karczmą Hostiszowskich z Malkowic, aby dać odpoczynek koniom, nakarmić je, najęść się i napić; wtedy straża rozkładali się w cieniu, zbrojni ludzie leżeli w rozpiętych kubrakach pod lipami, pokrzykiwali na siebie, śmiały się tak głośno, tak się dzisi nigdy ludzie nie śmiała.

Dzieci często szły, za nimi, patrzyły na nich z daleka, Zbzynek zaś wracając myślał o tym, że gdy dorośnie, zostanie także żoł-

nierzem i będzie towarzyszył kupieckim wozom, aby zobaczyć nieznaną okolicę, ludzi i wiele pięknych krajów.

Wyobrażał sobie, że wraca z Rakus. Wjechał już w leśny mrok, a tu zastąpił im drogę zbójcy, wywiązała się walka, ale Zbzynek nie padł ani nie został ranny. Zbzynek zwyciężył, a zbójcy i koniokradzy, którzy nie uciekli, padli. I Zbzynek z Buchowa dumnie jedzie dalej. Potem kaze zatrzymać się pod rodzinna twierdza, otworzy brame i krzyknie w stronę dziedzińca. Wyjdzie ociec. Patrzcie, zwycięzca odwiedził dom! Matka płacze z radości ze spotkania, a ociec dumny jest z darów, które syn mu przywiozł ze światła, gdzie są niebotyczne góry i wielkie jeziora, złote jak lasy. Prababka zaś wyjdzie z bramy, wyciągnie rękę i dotknie Zbzynekowego ramienia: — Toś ty, chłopcze? Jakżeś urosł i zmężniał — zdziwił się. — Mężczyzna z ciebie!

— Byłeś w Wenecji, Zbzyńku? — zapyta ociec. — Byłeś w Brabancji?

I Zbzynek znów jedzie dalej. Jedzie dalej, bije się ze złymi ludźmi, ochrania dobrych i uczciwych; nazwisko, które nosi po swym ojcu, nabiera silnego rozgłosu. Brzmi jak uderzenie w odzrychowski dzwon! Jest sławny. Staje się coraz sławniejsze.

Dziecinne wyobrażenia i marzenia! Wzlatujecie ze skowronkami, kołyszecie się na obłokach, pierzacie i rozpylacie się jak one.

Zbzynek chętnie siodłał ojcowego konia i jeździł na nim w pole i na ugory, bosy, bez kubraka, często trzymając się leno grzywy; przynaglał rumaka do biegu i cwału; zdawało mu się, że wlatr się zrywa i bije go skrzydłami po skroniach, ziemia zaś umyka pod nim jak w śnie.

Niekiedy Magdalena błagała go, aby

wziął ją z sobą na koni. Śmiał się patząc na nią z góry. Ocalał się, wywołując tym jej złość, ale w końcu pomagał jej wsiąść i przywoził ją pod dom; gdy ją zdejmował z grzbiecia konia, wyobrażał sobie, że jest rycerzem, wiozącym piękną narzeczoną, którą uwolnił z twardej rak macychoy... Ileż zasadzek pokonał! Porwał ją z niedostępnego grodu, dokąd w końcu wtargnął podstępem, i wymknął się strażom i wojsku; spojrzcie, oto ja przywoził!

Śmiał się do drobniutki dziewczynki, i małym warkoczką, który jej nie miałoście nie ciasno spłotła pani Elszka lub jej dziewczeczka, marzył o jej twarzyczce, która rokwiniła jak różowawy kwiat fabionu, rosłacej w dolinie pod Otłcami. Gdy będzie miała osiemnaście lat! Wówczas Zbzynek wyrośnie z młodzieńca na silnego męża, który poruszy kamień polny, uniesie leśny pień i utrzyma spłoszonego konia bez uzdy. Gdy tylko Magdalena będzie miała osiemnaście lat, Magdalena, która już zaczyna wyrastać z dziecinnych sukienek!

Gdzieś się podziła? Czy poszła do lasu i nie mogła znaleźć powrotnej drogi? Czy uciekla z młodymi żebrakami? Czy porwał ją przekupnie, tak często odpoczywający w łaskach podczas wędrówek z odpustu na odpust? Czy może uwieźli ją kupcy morawscy lub rakuscy, czerwoni i brzuhaści, a może ich straż? Zbzynek i ojciec wraz ze zrozpaczonej Marcinem szukali jej aż pod Bystrycą i w okolicy Tlechobuzy. Zbzynek zaciskał ręce z gniewu i budził się ze snu z płaczem.

— Porwał ją — rzekła pomarszczonej wargami prababka. — Porwał ją ten, kto krążył koło Buchowa i ranił wiodkę strzałką, zatrutą jadem węża.

(Dalszy ciąg nastąpi)